

KLAUDIUSZ URBAŃSKI

**ANARCHIZM  
EDWARDA ABRAMOWSKIEGO**

Warszawa 2001

# SPIS TREŚCI

WSTĘP 4

1. ISTOTA ANARCHIZMU 7

2. SYLWETKA EDWARDA ABRAMOWSKIEGO 12

2.1 ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ EDWARDA ABRAMOWSKIEGO 14

2.2 WPŁYW FILOZOFII EDWARDA ABRAMOWSKIEGO NA ŻYCIE  
POLITYCZNE, SPOŁECZNE I NAUKOWE 22

2.2.1 ODDZIAŁYWANIE MYŚLI EDWARDA ABRAMOWSKIEGO NA  
ELITY INTELEKTUALNE 24

2.2.2 MYŚL EDWARDA ABRAMOWSKIEGO REALIZOWANA W  
PRAKTYCE I DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH 29

3. ANARCHIZM EDWARDA ABRAMOWSKIEGO 37

3.1 PODSTAWY IDEOLOGICZNE SOCJALIZMU BEZPAŃSTWOWEGO  
NA TLE „KLASYCZNEGO” ANARCHIZMU 39

3.1.1 STOSUNEK DO PAŃSTWA 41

3.1.2 KWESTIA NARODOWA I PATRIOTYZM 47

3.1.3 STOSUNEK DO KAPITALIZMU I WŁASNOŚCI PRYWATNEJ 52

3.1.4 STOSUNEK DO SOCJALIZMU PAŃSTWOWEGO 57

3.1.5 STOSUNEK DO DEMOKRACJI I PARLAMENTARYZMU 61

3.1.6 DROGA DO OSIĄGNIĘCIA IDEAŁU 64

3.1.7 STOSUNEK DO KOŚCIOŁA I RELIGII 68

3.1.8 POJĘCIE WOLNOŚCI 74

3.1.9 WIZJA NOWEGO ŁADU 78

ZAKOŃCZENIE 84

BIBLIOGRAFIA: 85

ŹRÓDŁA: 85

A. PISMA EDWARDA ABRAMOWSKIEGO: 85

B. INNE 85

OPRACOWANIA: 88

A. DOTYCZĄCE ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI EDWARDA  
ABRAMOWSKIEGO 88

B. INNE 89

CZASOPISMA: 92



# WSTĘP

W pracy niniejszej zostanie podjęta próba przybliżenia czytelnikowi sylwetki Edwarda Abramowskiego od mniej znanej, zapomnianej, a często nawet pomijanej strony jego twórczości, poglądów społecznych i politycznych. Chciałbym mianowicie ukazać powiązania i nawiązania jego poglądów, idei, twórczości i działania do szeroko rozumianego nurtu anarchistycznego. Uważam iż jest to o tyle istotne, ponieważ mimo że do tej pory ukazało się bardzo wiele publikacji na temat jego życia i twórczości, to w sposób istotny wiodący element całego systemu ideowego, jakim było dążenie do zmaksymalizowania wolności dla wszystkich ludzi, był tylko pobocznie akcentowany, bądź umniejszany, bagatelizowany lub wręcz pomijany. A właśnie owe pragnienie wolności, dążenie do takiego uplastycznienia człowieka, by był zdolny do samodecydowania, samorealizacji, miłości, braterstwa i życia w społeczeństwie pozbawionym przymusu, przemocy i ucisku państwowego stawia Abramowskiego w jednym rzędzie z całą gamą myślicieli, teoretyków i praktyków anarchizmu we wszystkich jego odmianach ideowych.

Dlatego też uważam iż koniecznym jest poświęcenie jednego rozdziału niniejszej pracy na przybliżenie i wyjaśnienie czytelnikowi prawdziwego znaczenia słowa anarchia. Ułatwi to bowiem identyfikację oraz szukanie zbieżności systemu moralno-społecznego Abramowskiego z anarchizmem, a także pozwoli na lepszą orientację w niuansach myśli wolnościowej, tak by oczywistym stało się, iż niekoniecznie każdy system owej myśli zwać się musi anarchizmem, by był do niego zaliczany i za taki postrzegany.

W dalszej części pracy zostanie scharakteryzowane życie i twórczość Edwarda Abramowskiego, oraz w kolejnych rozdziałach oddziaływanie jego myśli na ówczesne mu elity intelektualne oraz działalność organizacji społecznych inspirowanych myślą społeczno-polityczną Abramowskiego.

Kolejne zaś rozdziały skupią się już na meritum pracy i będą opisywały podstawy ideologiczne socjalizmu bezpieczeństwa na tle klasycznego anarchizmu. W rozdziałach tych będą zawarte i porównane z socjalizmem bezpieczeństwa Abramowskiego najważniejsze kwestie z anarchistycznego punktu widzenia, jak między innymi stosunek do państwa, własności, kapitalizmu, religii czy demokracji.

Oprócz podstawowych dzieł głównych teoretyków anarchizmu i pism wybranych Abramowskiego opublikowanych w oficjalnym obiegu, chciałbym także oprzeć swoje rozważania na literaturze, tłumaczeniach, opracowaniach, czy nawet tekstach źródłowych publikowanych przez niezależne, autonomiczne i anarchistyczne wydawnictwa. Będą to bowiem przedruki ze źródeł klasyków anarchizmu oraz Abramowskiego, ale także i opinie, opracowania, czy przemyślenia samych anarchistów dotyczące anarchizmu i szeroko pojętego polskiego i zagranicznego ruchu wolnościowego, traktujące o interesującym nas okresie życia, twórczości i działalności Edwarda Abramowskiego. Wydaje się uwzględnienie tych pozycji o tyle istotnym, iż opisują one interesujące nas zagadnienie bez uprzedzeń, obiektywnie, drukując wszelkie interesujące nas informacje, a także nierzadko takie fragmenty tekstów źródłowych czy opracowań, które ze względu na

ostrość i celność sformułowań nie zostały dopuszczone do druku w oficjalnych publikacjach państwowych.

Wychodząc zatem z powyższego założenia rozdział traktujący o próbie wyjaśnienia terminu „anarchia” oraz przywróceniu słowu temu jego pierwotnego znaczenia będzie się opierał w głównej mierze na niezależnych publikacjach wolnościowych, tak by możliwym stało się dotarcie do prawdziwego i niezafałszowanego przez państwową propagandę oblicza anarchizmu. Natomiast fragmenty pracy poświęcone życiu i twórczości będą pisane głównie na podstawie wydanych w oficjalnym obiegu monografii i życiorysów, ze względu na wnikliwe, dokładne, dogłębne i rzeczowe opracowanie tematu, a także ze względu na brak podobnych opracowań literatury wolnościowej, która raczej skupia się już na ideologii i praktyce myśli Abramowskiego. Rozdziały zaś traktujące o wpływie filozofii Abramowskiego na życie społeczne, polityczne i kulturalne opierać się będą również w istotnej mierze na oficjalnych publikacjach tamtego okresu, czasopiśmie, a także na współczesnych wydawnictwach krajowych i zagranicznych opisujących oddziaływanie postaci Abramowskiego zarówno na elity intelektualne jak i szerokie masy społeczne. Zaś niejako na okrasę dodane zostaną także informacje z opracowań niezależnych. Natomiast cały fragment pracy poświęcony anarchizmowi Abramowskiego będzie się posiłkował w głównej mierze niezależnymi, wolnościowymi i anarchistycznymi publikacjami, opracowaniami, czasopismami, czy nieocenzurowanymi przedrukami źródeł. Pomocniczą rolę będą przy tym pełniły oficjalne wydania źródeł klasyków anarchizmu, a także pism zebranych Abramowskiego, które ze względu na swoją objętość i niejednokrotnie jedyne zebrane wydanie dzieł danego myśliciela pełnią rolę kompendium wiedzy i ułatwiają kroczenie po drodze poznania jego idei.

# 1. ISTOTA ANARCHIZMU

Swoją próbę charakterystyki anarchizmu chciałbym rozpocząć od przywrócenia pierwotnego znaczenia słowu anarchia, które w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat obrosło fałszywymi znaczeniami. Były one nieustannie kreowane i podtrzymywane zarówno przez wszelkiego rodzaju władzę państwową jak i przeciwników całego spektrum politycznego, którzy w pociągających wizjach nowego, anarchistycznego ładu widzieli zagrożenie społecznego poparcia dla własnych teorii modelowania rzeczywistości i prób naprawy świata.

W efekcie takiego świadomego proceduru dla znakomitej większości z nas anarchizm jest równoznaczny z chaosem, bezładem, rozwydrzeniem najniższych instynktów, rozprężeniem wszystkich podstaw społeczeństwa, przemocą i permanentnym stanem walki wszystkich ze wszystkimi. Anarchista zaś nieodmiennie kojarzy się nam jako bandyta i opryszek działający skrycie przy pomocy bomby lub sztyletu, głoszący mord i rabunek, pragnący tylko krwi i bezładu, nienawidzący całego społeczeństwa i mający na celu wywołanie strachu, chaosu i zamętu.

Jednakże słowo „anarchia” oznacza zupełnie coś innego, a nawet przeciwstawnego obiegowym opiniom. Słowo to wywodzi się od greckiego słowa „*arche*” oznaczającego władzę. Przedrostek „*an*” dodany do niego tworzy całość, który dosłownie oznacza bezwładza. Grecki wyraz „*anarchos*” oznacza zaś „pozbawiony władzy”, czy dalej idąc tym tokiem rozumowania przeciwstawiający się władzy i rządowi. Zaś doktryna społeczna postulująca hasła anarchii zwać się będzie anarchizmem.

Anarchia zatem oznacza zniesienie wszelkich instytucji rządowych czy państwowych i utworzenie nowego bezpieczeństwa ustroju społecznego. Jednak anarchia nie oznacza zniesienia wszelkich instytucji w ogóle, co mogłoby rzeczywiście doprowadzić do bezładu organizacyjnego, lecz tylko tych, które zmuszają ludzi do podporządkowania się przemocy.

W poszukiwaniu próby jak najtrafniejszej charakterystyki anarchizmu natrafiłem na bardzo ciekawą i trafną zarazem jej definicję zamieszczoną w przedwojennym wydaniu encyklopedii powszechnej. Ze względu na celność owej analizy pozwolę sobie na zacytowanie obszerniejszego jej fragmentu.

*„Anarchizm jest to kierunek odrzucający wszelkie formy państwa, rządu i prawa w życiu społecznym i uznający zupełną, nieskrępowaną żadnym przymusem zewnętrznym, wolność jednostki. Społeczeństwo powinno być samorządne, wolną grupą jednostek współdziałających ze sobą na podstawie wspólnych interesów i sympatii. Jednostki łącząc się winny w grupy, te zaś w większe związki itd. Taka wolna organizacja nie powinna mieć żadnych stałych, z góry obowiązujących, norm. Jednostki powinny mieć nieograniczoną wolność wychodzenia z jednych i tworzenia innych grup, te również w stosunku do większych związków. (...)”*

Równie ważnym dla zrozumienia istoty anarchizmu wydaje mi się przytoczenie wypowiedzi samych anarchistów. Jak oni rozumieją i pojmują ten kierunek myśli społecznej, co dla nich oznacza owe słowo „anarchia”.

Jeden z najwybitniejszych teoretyków anarchizmu Piotr Kropotkin pisał iż dla niego anarchizm to praktyka i teoria życia, gdzie społeczeństwo nie ma żadnego rządu, gdzie harmonia jest gwarantowana nie poprzez przemoc, autorytet, czy przymus państwowy, lecz dzięki porozumieniom zawartym na zasadzie wolności pomiędzy grupami terytorialnymi i zawodowymi. Ponadto Kropotkin dobitnie wskazuje nam co kryje się pod pojęciem anarchisty. Píše, iż bycie anarchistą oznacza szacunek dla wszystkich, tolerancję oraz równość we wszystkim będącą synonimem sprawiedliwości co właśnie według niego jest istotą i esencją anarchizmu. Anarchizm ponadto oznacza wypowiedzenie wojny Prawu, Religii, Autorytetowi, oszukaństwu, podstępowi, wyzyskowi i wszelkiej nierówności, bowiem „*rządzony, oszukiwany, wyzyskiwany, prostytutka i temu podobni ranią przede wszystkim nasze uczucia równości*”.

W podobny sposób wypowiada się druga równie znacząca postać światowego anarchizmu - Michał Bakunin. Píše on iż wszelka władza państwowa, wszelki rząd z samej swej istoty dąży do podporządkowania obywateli dla swych własnych celów. Dlatego też oświadcza iż jest wrogiem wszelkiej rządowej, państwowej władzy, wrogiem ustroju państwowego w ogóle i sądzi że lud może być tylko wówczas szczęśliwy kiedy sam tworzy swoje życie, organizuje się od dołu ku górze poprzez samodzielne i dobrowolne zrzeszenia.

Należy również przybliżyć rozumowanie P.J. Proudhona, który uznawany jest za ojca anarchizmu, gdyż jako pierwszy w historii już w 1840 roku w dziele „Co to jest własność” nazwał system społeczny proponowany przez siebie „anarchią”, a siebie anarchistą - „*Je suis anarchiste!*”. Od tej to dopiero pory kierunek ten w myśli społecznej zaczęto powszechnie nazywać anarchizmem. Krytykując korupcję i biurokrację państwową mówi wprost „*czyż nie sądzicie że całkowita anarchia jest lepsza dla naszego wypoczynku, naszej pracy, naszego dobrobytu niż ten milion pasożytów uzbrojonych przeciwko naszym wolnościom i interesom*”.

Równie istotnym wydaje się przytoczenie kilku myśli Lwa Tołstoja, który choć sam się za anarchistę nie uważał, był przez anarchistów i nie tylko za takiego postrzegany. Wśród samych zaś anarchistów cieszył się dużym szacunkiem. Twierdził on iż człowiek powinien być wolny, a władza jest dana jemu tylko nad samym sobą. Państwo zaś uważał za główne zło, przesąd od którego człowiek powinien się uwolnić i gdy tylko sobie uświadomimy jak fałszywe jest twierdzenie że jedni mogą organizować życie innych, państwo stanie się niemożliwością.

Natomiast Sebastian Faure uważał, iż podstawowym celem anarchizmu jest zapewnienie dobrobytu i wolności dla wszystkich, możliwość zaspokojenia wszelkich ekonomicznych i duchowych potrzeb. Anarchizm zatem wychodzi z zasady, że każda żyjąca istota, ma już przez sam fakt swego istnienia niezaprzeczalne prawo do zaspokojenia wszystkich swych potrzeb. Społeczeństwo zaś powinno być tak zorganizowane by móc zaspokoić potrzeby wszystkich jego członków.

Errico Malatesta píše zaś, iż „*Anarchia znaczy Wolność i Solidarność, a urzeczywistnienie naszego ideału może dokonać się poprzez Harmonię interesów, wolną inicjatywę, miłość, szacunek i wzajemną tolerancję.*”.

Z powyższego opisu jasno więc wynika, iż anarchizm nie ma nic wspólnego z chaosem czy też krwawymi zamachami, lecz jest propozycją stworzenia nowego bezpaństwowego ładu społecznego opartego na dobrowolnym porozumieniu, eliminującym potrzebę istnienia aparatu przemocy, przymusu i ucisku w postaci państwa.

Powyższa próba uchwycenia istoty, definicji anarchizmu nie jest oczywiście ostateczna i jedynie prawdziwa, gdyż anarchizm jako doktryna społeczna w swej istocie nigdy nie przyjmuje rozwiązań ostatecznych, jest otwarty na wszelkie nowe, lepsze rozwiązania, nowe wizje ładu bezpaństwowego.

Na zakończenie niniejszego rozdziału chciałbym przytoczyć współczesny wiersz próbujący wyjaśnić nam co autor rozumie poprzez słowo „anarchia”, a który to będzie podsumowaniem próby uchwycenia istoty anarchizmu.

## *ANARCHIA*

*Anarchia matką ładu!*

*Anarchia to wolność i rozum.*

*To działanie rozumu w wolności.*

*Człowiek świadomy swoich potrzeb żyje w wolności tworząc radość.*

*Anarchia to ład bez praw i rządu.*

*Anarchia to rozumna wolność, człowiek świadomy pragnień i możliwości.*

*Człowiek żyjący razem z innymi ludźmi.*

*Anarchia to Wolność i Rozum.*

*Wolność bez Rozumu jest szansą nienawiści.*

*Kiedy człowiek myśli wybiera Życie i Radość, z nieograniczonej Wolności wybiera ideę Dobra. Buduje kształty Utopii.*

*Anarchia to działanie Rozumu w Wolności, przeciwstawianie się rozbudowie aparatu władzy, konkurencji i walce w społeczeństwie. Anarchia to Ład, w którym nie ma praw, bo prawa są niepotrzebne - każdy Człowiek jest świadom swoich potrzeb i zaspokaja je nie zagrażając innym ludziom.*



## 2. SYLWETKA EDWARDA ABRAMOWSKIEGO

Edward Abramowski był niewątpliwie postacią fascynującą, ściąającą ku sobie całe rzesze oddanych mu słuchaczy, którzy jak: Stefan Żeromski czy Maria Dąbrowska w oryginalności i świeżości koncepcji mistrza entuzjastycznie odnajdywali możliwość urzeczywistnienia swych ideałów.

O tym jak ważna jest w historii polskiej myśli politycznej, społecznej, filozoficznej i humanitarnej postać Abramowskiego świadczą słowa Marii Dąbrowskiej, która powiedziała iż „... *był on z tej samej rasy ludzi co Mickiewicz... Nie dzieje się w Polsce nic naprawdę wielkiego, mądrego i dobrego, co by nie było przesiąknięte świadomie albo podświadomie ideami Abramowskiego*”.

Abramowski, jego postawa i twórczość stanowiły uznany wzór moralny, zaś całe jego życie świadczy o tym, iż był człowiekiem głęboko uczciwym, był osobą ze wszech miar godną naśladowania. K. Krzeczkowski napisał iż wręcz górował nad swoim pokoleniem, nazwał go dzieckiem i mędrcom zarazem - Twórcą.

Nie była to jednak postać jednolita, przejrzysta i prosta. Złożoność, wielowątkowość i szeroki zakres twórczości Abramowskiego sprawił iż właśnie dlatego był postacią tak bardzo fascynującą i frapującą wszystkich, którzy mieli okazję z nim lub z jego twórczością się zetknąć. D. Kalbarczyk napisał wręcz iż dziwna była to postać, z jednej strony myśliciel polityczny, który nie cierpiał polityki, socjalista i najzagorzalszy krytyk socjalizmu, wróg państwa, anarchista, któremu patriotyzm dyktował konieczność walki o polskie państwo niepodległe.

K. Krzeczkowski napisał zaś iż Abramowski był nie tylko uczonym i myślicielem miary europejskiej, gorącym bojownikiem, utopistą marzącym o Królestwie Bożym na ziemi, wierzącym w braterstwo ludzi, ale i człowiekiem subtelny odczuwającym wszelkie niedole i radości zarówno w ludziach jak i przyrodzie. Nazwał go człowiekiem wszechstronnie twórczym i wszystko czującym.

Dlatego też wydaje się być koniecznym opisanie, choć po krótko jego życia i twórczości oraz niewątpliwie wielkiego wpływu jaki wywarł on nie tylko na współczesnych sobie ale i na całe przyszłe pokolenia i generacje ludzi wrażliwych na

piękno, współczucie, miłość bliźniego, braterstwo, wolność i samoorganizację i doskonalenie się człowieka.

Bowiem jak to ujął K. Krzeczkowski „*poznając dzieje życia i twórczości Abramowskiego doznajemy uczucia wielkiej radości i wzruszenia, jakie przeżyjemy wobec potęgi i żywiołowości przejawów przyrody, radości jaką mamy w obliczu potęgi wodospadu górskiego, czy piękna i powagi wyniosłych szczytów górskich, czy cichej zadumy stepu, stepu ukraińskiego, do którego najmocniej przywarło kochające i tęsknoty pełne serce Abramowskiego*”.

## 2.1 ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ EDWARDA ABRAMOWSKIEGO

Józef Edward Abramowski urodził się 17 sierpnia 1868 roku jako syn Edwarda i Jadwigi z Beynarowiczów na Ukrainie w majątku rodzinnym Stefaninie (ziemia Kijowska, powiat Wasylkowski). Pochodził z zamożnej rodziny ziemiańskiej. Wychowywał się w klimacie kultury szlacheckiej, uwielbienia dla romantyzmu, w atmosferze powstańczych wspomnień. Te warunki i atmosfera stanowiły poważny czynnik kształtujący jego postawę i przekonania. Ojciec, Edward z wykształcenia prawnik odznaczał się szerokimi zainteresowaniami i wrażliwością na problemy społeczne. Abramowski miał bardzo dobry kontakt z ojcem, łączyła ich głęboka miłość, serdeczność i zaufanie. To właśnie ojcu spowiadał się ze wszystkich swoich planów i pomysłów. Matka, Jadwiga była osobą subtelną, wrażliwą, uczuciową, dowcipną, doskonałą gospodynią. Zmarła gdy miał 10 lat. Edward był tak bardzo do niej przywiązany, że jej śmierć odczuł jako największy cios i próbował się otruć. Abramowski miał także starszą siostrę, Marię z którą łączyło go zrozumienie, wspólność dążeń i zainteresowań. Edward odebrał bardzo staranne wychowanie, uczył się muzyki, języków obcych, zaczytywał się w zbiorach ogromnej biblioteki domowej. Duży wpływ na jego uczuciowość miała także przyroda Stefanina, stepowy krajobraz, dzikie jary, park, sady. Już do końca życia traktował Stefanin jako oazę spokoju, kontemplacji.

Po śmierci żony ojciec Abramowskiego w 1879 roku przeniósł się wraz z dziećmi do Warszawy. Tu Edward rozpoczął prywatną edukację u świetnych nauczycieli takich jak: Maria Konopnicka, Konrad Prószyński, Zygmunt Pietkiewicz. Edukację uzupełniał studiowaniem literatury pozytywistycznej, dzieł Spencera, Darwina, Taina, czytał także Marksa. Obok uczuć patriotyzmu wyniesionych z domu rodzi się u niego zmysł społeczny. Nędza i niedola mas dokonują swoistego przewrotu w sferze jego życia. Mając 15 lat publikuje swoje pierwsze artykuły w „Zorzy”, w piśmie gospód chrześcijańskich walczącym z alkoholizmem. W artykułach „Pogadanki o rzeczach pożytecznych” (1883) i „Pogadanki z gospodarstwa społecznego” (1884) propaguje idee społecznej edukacji, pomocy i współdziałania oraz samodoskonalenia. Główną ich treścią i przekazem była nieodłączna w jego całej późniejszej twórczości idea braterstwa ludzi. Pisał on bowiem iż należy sobie wzajemnie pomagać, być braćmi i przyjaciółmi. Poprzez Konopnicką poznał członków I Proletariatu. Był uczestnikiem tajnych zebrań i spotkań. Mimo młodego wieku potrafił swoją żarliwością, zapałem i ożywieniem sprawić iż ulegali mu starsi wiekiem i bardziej wyrobieni towarzysze.

W 1885 roku zaczął studiować fizykę i biologię na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Okres ten przyniósł dalszą krystalizację jego poglądów. Zakładał kółka młodzieży socjalistycznej wśród studentów i rzemieślników, brał udział w organizowaniu przemytu nielegalnej literatury z zagranicy. Jednak konserwatywno-klerykalne środowisko krakowskie mu nie odpowiadało więc od 1886 do 1889 studiował między innymi filozofię na wydziale przyrodniczym uniwersytetu w Genewie. Interesował się także historią gospodarczą i społeczną. Należał do aktywistów w grupie polskich studentów, którzy utworzyli Zjednoczenie Młodzieży Polskiej. Jako

działacz socjalistyczny zajmował się pracą agitacyjną, nauczaniem w kółku robotniczym, utrzymywaniem kontaktów z kołami rewolucyjnymi w kraju. Zabsorbował się tym tak dalece, iż przerwał studia i bez reszty poświęcił się pracy politycznej na emigracji. Na początku 1889 roku przybył do Warszawy z misją wznowienia ruchu i nawiązania na nowo zerwanych przez areszty więzów. Abramowski z całą mocą zaangażował się w prace nad II Proletariatem, stał się jego duszą. Z całą mocą rozpoczął również działalność publicystyczną. Publikował artykuły w „Bibliotece Robotnika Polskiego”, wydawanej w Genewie, w „Tygodniku Powszechnym”. Jego publikacje takie jak: „Rewolucja robotnicza” (1891), „Odkrycie dra Kocha” (1891), czy „Dzień roboczy” (1891) skupiają się głównie na marksistowskiej krytyce kapitalizmu, gdzie Abramowski wyłuszcza iż własność prywatna jest źródłem wyzysku, podkreśla fałsz i obłudę burżuazyjnej demokracji, pisze także o przemijającym charakterze kapitalizmu i rewolucji społecznej jako drodze do nowego ustroju. Także w tym okresie napisał „Ustawę ogólnorobotniczej Kasy Oporu” (1892), a także poważniejsze szkice socjologiczne jak: „Społeczeństwo rodowe”, „Kapitalizm”, „Nowy zwrot wśród farmerów amerykańskich”, „Feudalizm”, które to koncentrują się wokół problematyki rozwoju społecznego i czynników determinujących ten rozwój. Różnica wobec stosowania terroru doprowadza iż Abramowski wraz z kilkoma innymi osobami opuszcza II Proletariat i zakłada nową organizację - Zjednoczenie Robotnicze, które odrzuca terrorystyczne metody walki na rzecz rozwijania szerokiej pracy propagandowo-oświatowej w środowisku robotniczym celem kształcenia wśród robotników świadomości rewolucyjnej i solidarności klasowej. Abramowski udzielał się także aktywnie w Kołach Oświaty Robotniczej, Kasach Oporu. Wiosną 1892 umarła jego żona Stanisława Motz. Był to tak ogromny cios dla Abramowskiego iż próbował po raz drugi się otruć, wpadł w głęboką depresję. Mimo to jednak nadal był aktywny w ruchu robotniczym. Wziął udział w zjeździe zjednoczeniowym socjalistów polskich w Paryżu w listopadzie 1892 roku na którym zawiązała się Polska Partia Socjalistyczna. Przedstawił własny, dyskusyjny program i został wybrany do władz nowo utworzonego Zagranicznego Związku Socjalistów Polskich. W 1893 roku ze względu na naciski rosyjskie siedziba ZZSP została przeniesiona do Londynu. Abramowski ciężko chory na gruźlicę udał się na leczenie do Szwajcarii. W okresie tym spadł na niego dodatkowy cios, stracił siostrę. Wyjazd do Szwajcarii rozpoczął nowy okres studiów i rewizji poglądów, czego następstwem było odejście od ruchu robotniczego i marksizmu.

Po przenosinach do Genewy Abramowski odsunął się od praktycznej działalności politycznej, poświęcając się wyłącznie studiom w dziedzinie socjologii i psychologii. Napisał wówczas książkę „Teorię jednostek psychicznych” (1899), stanowiącą studium z dziedziny teorii poznania. W tym okresie Abramowski znalazł się w opozycji do dominującej w ruchu socjalistycznym tendencji. Głosił potrzebę wyjścia poza marksizm i uzupełnienie go niezbędnymi dla teorii społecznej treściami. Podstawą stało się stwierdzenie podmiotowego charakteru ludzkiego istnienia i konieczności przemiany moralnej przed proponowanymi zmianami społecznymi.

W styczniu 1897 roku Abramowski wraca do kraju. Jego przemianę światopoglądową dobitnie określają słowa Krzeczowskiego, który pisze, iż Abramowski „wyjechał jako

*ortodoksyjny marksista i działacz partyjny, wracał z nową teorią socjalizmu państwowego, własną, apolityczną, wracał jako utopijny zwolennik natychmiastowego wcielenia w życie ideałów komunizmu i państwowości, jako anarchista, choć może nie chciał sobie tego uświadamiać*". Początkowo po powrocie jest był obserwacją policji, ale jako że obecnie za pierwszoplanowe zadanie uważał refleksję badawczą, działalność publiczną i popularyzowanie nowej idei etyki władze uznając tą działalność za mniej niebezpieczną zostawiły go w spokoju. W 1898 opublikował artykuł „Dwulicowy charakter postrzeżeń” z zakresu psychologicznej teorii poznania oraz „Co to jest sztuka? Z powodu rozprawy L. Tołstoja: Czto takoje iskustwo?”, gdzie pisze iż sztuka powinna być czystą bezrefleksyjną radością i doznaniem etycznym. W następnych pracach: „Zagadnienia socjalizmu”, „Pierwiastki indywidualne w socjologii”, Program wykładów nowej etyki”, Etyka a rewolucja” pisze o wadze zmian etycznych w procesach społecznych i konieczności pierwszeństwa rewolucji moralnej przed zmianami społecznymi, samoorganizacji i zmiany moralności ludzkiej. W latach 1898-1899 podejmował inicjowanie grup kształcących się etycznie i propagujących hasła odnowy moralnej. Około 1900 roku włączył się w pracę tajnych kursów szerzących niezależną oświatę i myśl niepodległościową. Brał aktywny udział w tworzeniu kół samokształceniowych, skupiających młodzież inteligentką i robotniczą. Stał się jedną z bardziej znanych postaci w tym środowisku. Patronował Kołom Oświaty Ludowej, utrzymywał kontakty z radykalnie nastawionymi grupami zaangażowanych społecznie włóścian, robotników, inteligencji. Jego działalność była tak wszechstronna iż przenikanie głoszonych przez niego idei do społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży i w szeregach robotniczych odbywała się niepostrzeżenie tak że asymilacja tych idei nie była przez nikogo kwestionowana. Abramowski organizował także Komuny głoszące i realizujące postulaty życia etycznego. Były one nastawione na rozwijanie kultury moralnej, zdobywanie wiedzy. Miały przygotowywać członków do życia w warunkach postulowanej przez Abramowskiego wizji nowych stosunków społecznych opartych na braterstwie. Abramowski patronował także ruchowi związanemu z tworzeniem Kół Etyków propagujących moralny bunt i permanentną rewolucję moralną. Poza działalnością społeczną Abramowski rozwijał także swoje zainteresowania psychologiczne co wiązało się z pobytem w Genewie, Brukseli i Lozannie. Brał tam udział w badaniach i życiu naukowym środowisk psychologów. Mimo to ciągle interesowały go zagadnienia socjologiczne i problemy społeczne. W 1904 roku opublikował rozprawę „Socjalizm a państwo”, gdzie przeplatają się dwa motywy: anarchistyczny i etyczny, oraz zindywidualizowany, wolny i twórczy człowiek jako podstawowa wartość. Znajduję się tu także krytyka socjalizmu państwowego i państwa w ogóle oraz postulat państwowej organizacji społeczeństwa w formie wolnych zrzeszeń. Abramowski w tym czasie współpracuje także z Polskim Związkiem Ludowym. Pisze dla nich artykuły. Dał wyraz sympatii dla ruchu ludowego pisząc „Projekt Programu Polskiego Związku Ludowego”, „Naszą Politykę”, a także „Zmowę powszechną przeciw rządowi, gdzie zalecał bojkot państwa carskiego, wszystkich jego instytucji i przedstawicieli, a także oddolną organizację, własne szkolnictwo, sądy polubowne, straże ochronne, stowarzyszenia spożywcze, rolnicze, wolne kooperatywy. Jego program dla

wsi był postępowy, uwzględniał żywotne interesy środowiska wiejskiego, i był dokumentem szczerego przejścia się losem chłopów. Sprawą która coraz bardziej pochłaniała Abramowskiego po 1905 roku, zwłaszcza po upadku rewolucji, była kooperacja. Idei kooperacji poświęcił prace: „Zasada republiki kooperatywnej” (1905-06), „Znaczenie współdzielczości dla demokracji” (1906), „Idee społeczne kooperatywu” (1907) oraz „Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego” (1912). W tym okresie Abramowski należał do inicjatorów zorganizowanego wówczas Związku Towarzystw Samopomocy Społecznej. Przyczynił się do powstania Towarzystwa Kooperatystów, był współzałożycielem pisma spółdzielczego „Społem”, gdzie szczegółowo i fachowo omawiał rodzaje, formy i warunki dobrowolnego zrzeszania się ludzi, objaśniał sposoby organizowania się, zasady ekonomiczne, funkcjonowanie samorządu, związku zawodowych, ubezpieczeń, kas pomocy. Jednym słowem kształcąc ludzi kładł podwaliny pod budowę Republiki Kooperatywnej. Nadal także kontynuował ruch etyczny w postaci Związków Przyjaźni. Do tego dochodziły jeszcze kontakty z konspiracją niepodległościową. Jednocześnie Abramowski kończył swe prace psychologiczne. W latach 1908-1910 ukazuje się szereg jego artykułów w „Sfinksie” dotyczących pamięci i podświadomości. W 1910 roku dochodzi do skutku jego zamiar utworzenia w Warszawie pierwszej pracowni psychologicznej, której zostaje kierownikiem, a która to następnie zostaje przemianowana na Instytut Psychologiczny. W 1911 roku rozpoczyna pracę badawczą nad telepatią, czego rezultatem jest 3-tomowa praca „Badania doświadczalne nad pamięcią”. Jednocześnie ukazuje się sporo publikacji w „Przeglądzie Filozoficznym”. W związku z wzrastającym zainteresowaniem spirytyzmem, telepatią, zjawiskami parapsychologicznymi Abramowski powołał w Instytucie Psychologii Sekcję Metempsychiczną. Osiągnięcia Abramowskiego w dziedzinie psychologii były wysoko cenione. Z uznaniem pisali o nim znani psychologowie, twierdząc iż badania Abramowskiego były olbrzymim krokiem naprzód w dziejach psychologii eksperymentalnej.

Kiedy w 1915 roku powstaje Uniwersytet Warszawski Abramowski zostaje powołany do objęcia Katedry Psychologii. I choć jego zdrowie coraz bardziej się pogarszało pracował niestrudzenie. Szczególnie był oddany kształceniu młodzieży, rozwijaniu jej zainteresowań i pasji poznawczej. Przez dwa lata prowadził cieszące się dużą frekwencją wykłady z psychologii. W krótkim okresie czasu zdołał stworzyć atmosferę badawczo-naukową, wytworzył grono zapaleńców pracujących razem z nim, piszących poważne studia i gdyby działalność ta potrwała dłużej, niewątpliwie mogła by powstać z niej cała szkoła. Abramowski chorował coraz częściej i poważniej. Gruźlica i skłonności do używania narkotyków coraz bardziej wyniszczały jego organizm. Mimo to nie rezygnował z wielostronnej aktywności. Wciąż podejmował inicjatywy społeczne, interesował się sprawami politycznymi co objawiło się poparciem Piłsudskiego w sprawie tworzenia Legionów. Ostatnią większą pracą był cykl wykładów publicznych pt. „Metafizyka doświadczalna” wygłoszonych w 1917 roku, traktujących o mistycyzmie zabarwionym mitem nadczłowieka - zbawiciela ludzkości. Notatki z tych wykładów wydano dopiero pośmiertnie w 1980 roku. W 1917 roku Abramowski napisał utwór

poetycki o treści mistycznej „Poemat śmierci”, który ukazał się drukiem w roku następnym. W maju 1918 roku ciężko zachorował. Zmarł 21 czerwca 1918 roku.

## 2.2 WPLYW FILOZOFII EDWARDA ABRAMOWSKIEGO NA ŻYCIE POLITYCZNE, SPOŁECZNE I NAUKOWE

Postać, życie, działalność i twórczość Edwarda Abramowskiego wywarły niewątpliwie trwały wpływ na polskie życie polityczne, społeczne czy naukowe. Jego szeroki zakres zainteresowań, przemyśleń, działań praktycznych, wykładów i prac z takich dziedzin jak: socjologia, filozofia, psychologia, nauki społeczne, teorie rozwoju historycznego i inne, które publikował nie tylko pod swoim nazwiskiem, ale także pod wieloma pseudonimami<sup>7</sup> odcisnęły swoje piętno na socjologii, filozofii czy polityce. Elementy jego spostrzeżeń odnaleźć możemy w wielu publikacjach, czy poglądach zarówno ówczesnych mu jak i późniejszych socjologów, filozofów, polityków, działaczy samorządowych czy literatów. Dobrym przykładem na zobrazowanie tego twierdzenia są słowa Stefana Żeromskiego, który pisał w „Przedwiośniu” „... za czasów niewoli rosyjskiej mieliśmy tutaj w Warszawie wielu znakomitych pracowników, świetne charaktery, doskonałych uczonych, którzy żyli w tłumie, przeszli niepostrzeżeni i niezauważeni. (...) Ludzie ci należeli do typu, który się w tłumie rozpułnął, znikł, lecz nasycił sobą pokolenie. Z tych ludzi... wysłaliśmy wszystko czym żyjemy aż dotąd. Do nich należał Edward Abramowski - filozof i socjolog, nowator, prekursor we wszystkich dziedzinach, człowiek typu >społecznego mistyka<”. Jego poglądy i teorie były i są wciąż przez kolejne pokolenia intelektualistów odkrywane jako świeże, trafne, nadal oryginalne i inspirujące.

Z tego też względu chciałbym w kolejnych rozdziałach przybliżyć zakres i skalę oddziaływania myśli Edwarda Abramowskiego przejawiających się zarówno w działalności praktycznej w postaci tworzenia rozmaitych związków, grup i stowarzyszeń propagujących „abramowszczyznę”, jak i bardziej subtelny i indywidualny wpływ na poglądy, przemyślenia i ideały szerokiego kręgu intelektualistów, czy to mających z nim bezpośredni kontakt, czy też obcujących poprzez styczność z bogatą, wielowątkową i wszechstronną twórczością.



## 2.2.1 ODDZIAŁYWANIE MYŚLI EDWARDA ABRAMOWSKIEGO NA ELITY INTELEKTUALNE

Twórczość Edwarda Abramowskiego odznaczała się szeroką recepcją w środowisku intelektualnym Polski. Zawsze towarzyszyły odbiorowi jego prac gorące dyskusje i emocje zarówno zwolenników jak i przeciwników. Nikt nie mógł pozostać obojętny wobec treści przekazywanych przez Abramowskiego.

Jeszcze za życia przez współczesnych sobie Abramowski był otoczony nimbem mistrza, widziano w nim mędrca i wzór osobowy godny naśladowania. Dookoła niego gromadziła się garstka ludzi oddanych mu, skłonnych do poświęceń, zupełnie jakby zahipnotyzowanych jego osobowością, tak iż nazywano go „magiem”. Ludzie ci stanowili jakby grupę apostołów, którą Abramowski wysyłał celem rozpowszechniania swojej ideologii na dalsze kręgi odbiorców. Do grona niewątpliwie zafascynowanych jego twórczością należy zaliczyć takie osobistości jak: Konstanty Krzeczkowski, Helena Radlińska, Stanisław Wojciechowski, Nela Samotyhowa, Maria Dąbrowska oraz na samym czele serdeczny przyjaciel Abramowskiego - Stefan Żeromski, sławiący imię jego jako tego, który sobą nasycił całe pokolenie, nazwał go wręcz „jasnym duchem” swej epoki. Dobitnie o sile oddziaływania osoby i twórczości Abramowskiego na otoczenie i zafascynowaniu jego osobą świadczą słowa Marii Dąbrowskiej iż jego osoba i dzieło są dla zwykłych ludzi źródłem zdrowego i mocnego entuzjazmu do życia.

Zafascynowanie to także potwierdzają także słowa Adama Cygielstrejcha, który napisał, iż nie tylko ci co się z Abramowskim stykali znajdowali się pod wpływem jego potężnej indywidualności w sprawach społecznych, naukowych i poetyckich, lecz bez wyjątku wszyscy, którym dane było poznać tego wyjątkowego człowieka.

Postać Edwarda Abramowskiego wywierała wpływ nie tylko na światopogląd jego otoczenia, ale także i na drogę życiową jego przyjaciół. Stanisław Wojciechowski wprost przyznał iż Abramowski miał duży wpływ na krystalizowanie się jego poglądów. To właśnie pod wpływem lektury jego książki „Zagadnienia Socjalizmu” zainteresował się organizacją ruchu spółdzielczego, co w konsekwencji doprowadziło do tego iż z całą energią poświęcił się pracy krzewienia spółdzielczości w Polsce.

Same zaś jego idee wolności, indywidualizmu, harmonii społecznej, samostanowienia człowieka, przyjaźni zyskały liczne grono zwolenników, tak iż system proponowany przez niego oparty na samoorganizowaniu się i samorządności zaczęto zwać „abramowszczyzną”. Maria Dąbrowska nazwała system Abramowskiego „*prześliczną teorią dobroci (...), którą buduje z entuzjastycznym natchnieniem, które uczonego zbliża do artysty.*”, jego zaś samego „*istnym geniuszem przyjaźni*”. Oskar Lange z kolei uznał Abramowskiego za „*najoryginalniejszego myśliciela, jakim polska myśl społeczna może się szczycić*”. Ponadto Lange pokazał podobieństwa i różnice, w proponowanej przez Abramowskiego wizji społeczeństwa w odniesieniu nie tylko do marksizmu, rewizjonizmu Bernsteina, reformizmu i blankizmu, ale także teorii socjologicznej Durkheima, Tarde, Simmla i Petrażyckiego, także do anarchizmu Kropotkina i Tołstoja, syndykalizmu Sorela i kooperatyizmu Gide. Widzimy zatem jak szeroki zakres oddziaływania przybrała myśl Abramowskiego i w jak duże było potencjalne grono jej

odbiorców. Oddziaływanie jego myśli było więc na tyle jednoznacznie ukierunkowane i bardzo głębokie, iż wywarło znaczący wpływ na oblicze intelektualne polskiego inteligenta-radykała początku naszego stulecia. Było to możliwe, gdyż jak napisała Maria Dąbrowska Abramowski był nie tylko płomiennym reformatorem życia, dla którego ideał był gorejącą żagwią w sercu, ale także Wielkim Przyjacielem Ludu. Ponadto jak to ujął Giełżyński idee głoszone przez Abramowskiego dają się włączyć i dostosować do wszystkich nurtów myślenia przeciwstawiających się totalitarnym zapędom władzy. Sama zaś postawa Abramowskiego, który nie bał się *„zejść z wieży nauki i iść do ludzi razem w jednym szeregu walcząc o wolność”* przyczyniła się do pozytywnej recepcji jego poglądów wśród radykalnie nastawionej inteligencji. Potwierdza to fakt iż kiedy Abramowski napisał „Ustawę Stowarzyszenia >Komuna<” ta spotkała się z szerokim oddźwiękiem wśród społeczeństwa. Była ona intensywnie kolportowana i dyskutowana na wielu zgromadzeniach młodzieżowych, pisała o niej prasa uczniowska i studencka. Miała ona niewątpliwie duży wpływ na poglądy i postawę ówczesnej inteligencji. R. Jezierski napisał wręcz iż jego myśl miała wpływ na całe intelektualno-moralne oblicze twórców okresu Młodej Polski, a Stanisław Kuziński przyznał z kolei iż „abramowszczyzna” odbijała się masowo i powszechnie w programach, podręcznikach, wykładach w szkołach średnich i wyższych owego okresu.

O wielkim poważaniu osoby Abramowskiego może świadczyć także fakt, iż otrzymał on katedrę profesorską Uniwersytetu Warszawskiego od konserwatywnego grona profesorskiego mimo iż nie miał nawet dyplomu doktorskiego. Ale siła jego wiedzy, geniuszu była tak wielka iż nie było to przeszkodą nie do pokonania. Decyzja ta okazała się trafna, Abramowski wykladał w tak porywający sposób, że na jego zajęciach były tłumy słuchaczy i gdyby śmierć nie przerwała jego dzieła, to mogłaby powstać cała szkoła naukowa nacechowana jego osobowością, filozofią, „abramowszczyzną”.

Także i po jego śmierci możemy odnaleźć w szerokim gronie intelektualnym wpływ jego poglądów, twórczości, „abramowszczyzny”. Jego nauki przyjaźni, miłości, braterstwa, odnowy moralnej, samorządności pojawiają się w wypowiedziach, pismach i twórczości szerokiej gamy współczesnych intelektualistów, którzy często nawet mogą sobie nie zdawać sprawy jaki podświadomy wpływ ma na nich twórczość Abramowskiego.

Krytykom nie udało się zepchnąć Abramowskiego do lamusa historii, bowiem jak to ujął Damian Kalbarczyk, jego ideologia i legenda odżyła ze zdwojoną siłą, jego koncepcje stały się kopalnią nadziei, pomysłów i rozwiązań politycznych. Wkrótce nadeszła świetna koniunktura dla „abramowszczyzny”. Jego sylwetka, poglądy i życie budziły sympatię i zrozumienie po kryzysie lewicy w 1968 roku, zaś swoim etosem braterstwa, miłości i sprawiedliwości urzekął lewicę laicką, natomiast program samorządności, antypaństwowość, pozapolityczność działań ruchów społecznych i bezkrwawa rewolucja znajdowały zrozumienie wśród szerokiej grupy inteligentkiej.

Jak zauważył W. Giełżyński w „Etyce Solidarności” napisanej przez Ks. Józefa Tischnera całe partie stanowią jakby wykład poglądów Abramowskiego. Szczególnie dotyczy to poglądów na temat rewolucji, kiedy to Ks. Tischner pisze iż *„(...) wszelka rewolucja albo jest rewolucją etyczną albo nie jest w ogóle żadną rewolucją. A rewolucja etyczna to ta*

*która dokonuje się w sumieniu człowieka*”. Także u Adama Michnika widzimy fascynację poglądami Abramowskiego. Pisze on iż jego doktryna była antytalitarna, on sam zaś był ufny, ufał ludziom, przyjaźni, nie ufał ideologiom, politykom degradującym człowieka do bezmyślnego stworzenia, którym musi rządzić przymus. Mówi o tym jak bardzo jest teraz potrzebna ta ufność i nieufność Abramowskiego.

Z powyższego opisu wynika zatem jasno jak olbrzymi bezpośredni, pośredni i podświadomy wpływ miała osobowość Abramowskiego, jego dzieła, życie i twórczość na obraz polskiej inteligencji, zarówno współczesnej mu jak i obecnej. Myśl jego była i jest stale obecna w ich sercach i duszy.

Najlepiej świadczy o tym wypowiedź Marii Dąbrowskiej, iż *„jeszcze nadejdzie dzień Abramowskiego, gdy jego reforma życia z dzieł jego przeniknie ostatecznie do naszej psychiki, a w niej przemieni się w szczerę, niewzruszone fakty życia”*.

W podobnym tonie wypowiada się Żeromski, który w „Przedwiośniu” ustami Gajowca mówi iż Abramowski może spoczywać w spokoju, gdyż usilnie dniem i nocą bez wytchnienia szerzą i spełniają jego marzenia i ideały społeczeństwa wolego, równego i samorządnego, opartego na przyjaźni i braterstwie.

## 2.2.2 MYŚL EDWARDA ABRAMOWSKIEGO REALIZOWANA W PRAKTYCE I DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Poglądy głoszone przez Edwarda Abramowskiego już za jego życia znalazły na tyle silnych, zdeterminowanych i przekonanych o ich słuszności zwolenników, iż z całą żarliwością poczęli oni wcielać je w życie. Przejawiało to się w całej gamie nowo powstających wolnych, niezależnych i samorządnych związkach, kołach, organizacjach czy zrzeszeniach opierających swą działalność na przyjaźni, braterstwie i oddolnej organizacji.

Można powiedzieć iż już w czasie kiedy Abramowski był członkiem rozmaitych centralistycznych twórców politycznych jak: II Proletariat, czy PPS siła jego oddziaływania była tak duża, iż zdołał przekonać do swych poglądów biurokratycznie i centralistycznie myślących towarzyszy. Może świadczyć o tym fakt, iż pod wpływem jego stanowiska ideologicznego II Proletariat odchodzi od lansowania taktyki terrorystycznej, podejmując działania w kierunku inicjowania masowych wystąpień proletariatu z żądaniami politycznymi i ekonomicznymi. Ponadto II Proletariat posługiwał się broszurą napisaną przez Abramowskiego pod pseudonimem Z. R. Walczewski „Ustawa Ogólno-robotniczej Kasy Oporu”, którą Jan Strożecki nazwał najpopularniejszą broszurą jaką posiadała ówczesna polska literatura socjalistyczna. Także jego obecność w strukturach PPS, gdzie jednak nie cieszył się zbyt dużym poważaniem kierownictwa ze względu na swoje indywidualne, decentralistyczne i antypaństwowe poglądy, pozostawiła po sobie wyraźny ślad w poglądach jego współtowarzyszy. Kazimierz Pietkiewicz dobitnie określił wpływ Abramowskiego na PPS, mówiąc iż *„był to człowiek niezwyklej miary, doprowadził do powstania PPS, potem odszedł. Ten człowiek jest wart pomnika z rąk naszych robotnicy!”*.

Po wystąpieniu z organizacji politycznych Abramowski aktywnie uczestniczył w życiu społecznym. Pod jego wpływem wśród inteligencji warszawskiej powstawały koła „etyków” oddziałujące na młodzież i robotników w kierunku moralnego przeobrażenia, uspołecznienia indywidualnych interesów, zwalczania wszelkich objawów egoizmu, krzewienia ideałów braterstwa, sprawiedliwości. Koła te ostro negowały państwo, sprzeciwiały się socjalizmowi państwowemu, zajmowały się wskazywaniem robotnikom dobroczynnego i idealistycznego kierunku, jak ujął to S. Wojciechowski. W ciągu bardzo krótkiego okresu lat 1899-1901 powstało takich kół kilkadziesiąt. „Etycy” nie dążyli i nie mieli zamiaru utworzenia organizacji politycznej. Jednak ich wpływ na życie społeczne, a więc i także polityczne był niewątpliwie duży. Przyjmując iż „etycy” byli w liczebności około 300-500 osób, a według partyjnych sprawozdań SDKPiL liczyła w Warszawie 125-150 osób, PPS - 368, a Liga Narodowa - 350 osób, to z tego zestawienia wyraźnie widać, jak duży wpływ na życie społeczne i możliwość kształtowania postawy i światopoglądu ludzi ówczesnego okresu mieli „etycy”.

Bezpośrednio z inspiracji naukami Abramowskiego jego uczniowie powołali do życia Koło Wychowawców. Byli to głównie młodzi ludzie, bliscy socjalizmowi nauczyciele na których czele stanęła Helena Radlińska. Filozofia Abramowskiego miała decydujący wpływ na prace Koła. Jak powiedziała sama Radlińska to właśnie filozofia

Abramowskiego poddawała tok ich myślom i odczuwaniom, sprowadzała utopie do nakazów moralnych. Również wpływ jego ideologii miał decydujący wpływ na działalność Koła związaną ze strajkiem szkolnym. To właśnie „abramowszczyzy” z Koła podtrzymywali strajk, nadawali mu charakter powszechny, postarali się o zdobycie poparcia starszego pokolenia i przyczynili do organizacji nauczania pozaszkolnego. B. Cywiński podkreślił przy tym zdumiewającą wręcz zbieżność koncepcji strajku i dróg jego realizacji z treścią bojkotowych dyrektyw Abramowskiego. Dodał przy tym, iż to właśnie strajkująca młodzież i jej wychowawcy najwcześniej i najpełniej zaufali Abramowskiemu i wprowadzali w praktyczną działalność jego dyrektywy.

Kolejną istotną organizacją, na program i działalność której Abramowski miał niebagatelny wpływ był powstały w 1904 roku Polski Związek Ludowy, w którym Abramowski przez jakiś czas był członkiem Komitetu Głównego. Został on do niego dokooptowany po entuzjastycznym przyjęciu przez PZL jego broszury „Powszechna zmowa przeciwko rządowi”, później także pisał, już na zamówienie PZL, kolejne broszury. Jego działalność kręgi ludowe oceniały jako bardzo postępową, uwzględniającą interesy wsi. Abramowski miał zatem bezpośredni wpływ na kształtujący się agraryzm wiciowy, który przejął od niego postulaty rewolucji moralnej, głębokiego humanizmu, troski o dobro jednostki i przywiązywania dużej wagi do roli spółdzielczości. B. Cywiński stwierdził wręcz, iż jest to kwestia bardzo zastanawiająca, że Abramowski uznawany przez dużą część środowisk inteligenckich za niezrozumiałego i oderwanego od życia utopistę, został ze swym programem politycznym przyjęty niemal bez zastrzeżeń przez rodzące się stronnictwo chłopskie.

Imię Abramowskiego wiąże się także z powstaniem ruchu spółdzielczego w Polsce. K. Krzeczkowski stwierdził nawet, iż jego imię stało się symbolem kooperacji, sam zaś Abramowski był według niego niepospolitym teoretykiem i świetnym propagatorem, który budował własną śmiałą teorię i ideologię kooperatywu opartego na przyjaźni i braterstwie. To z jego inicjatywy powstał w Warszawie w 1905 roku Związek Towarzystw Samopomocy Społecznej będący federacją stowarzyszeń pozapartyjnych, którego założycielami byli ludzie blisko i od lat związani z Abramowskim, dawni członkowie centralnego kierownictwa kół etyków, uczestnicy komun duchowych z Genewy i Zakopanego, aktywiści Koła Wychowawców, przyjaciele z PZL. Ideologia Abramowskiego była przez nich akceptowana zarówno w warstwach teoretycznych jak i praktyczno-politycznych. Dążeniem Związku było zatem doprowadzenie do powszechnego współuczestnictwa, a żądza władzy była im obca. Cechą charakterystyczną było ciągle podkreślanie łączności walki i tworzenia, tak by obalić wszystko co krzywdzi człowieka, a zbudować to co jest konieczne. Twierdzeniu temu towarzyszyła nieodłącznie wiara w siłę twórczości zbiorowej i fakt iż najskuteczniejszą walką jest budowanie nowych instytucji tak by podkopać i rozerwać więzy niewoli. ZTSS był organizacją półjawną skupiającą kilkanaście mniejszych stowarzyszeń: Koło Wychowawców, Towarzystwo Pedagogiczne, Nauczycielskie Koło Samokształcenia, Organizacja Uniwersytetu Wolnego, Koło Bezpłatnego Nauczania, Wydział Szkół Miejskich Koła Wychowawców, Koło Oświaty Miejskiej, Koło wychowania Przedszkolnego, Koło Bibliotek Miejskich, Koło Nauczania Służących, Ludowe Koło Oświaty, Prowincjonalne

Koła Oświatowe, Towarzystwo Kooperatystów, Koło Wydawnicze. Widzimy zatem jak szeroki wpływ miały idee Abramowskiego na nowo powstające organizacje. S. Kuziński stwierdził iż „abramowszczyzna” odbijała się w owym okresie w praktyce wielu działaczy spółdzielczych oraz miała powszechny wpływ na cały oddolny ruch społeczny w Polsce. Zaś S. Wojciechowski napisał iż broszury Abramowskiego o kooperacji wysoko podniosły poziom moralny i umysłowy ówczesnych kierowników stowarzyszeń. Również z inicjatywy Abramowskiego powstaje w Warszawie w 1905 roku Towarzystwo Kooperatystów, mające na celu propagowanie ruchu spółdzielczego w Polsce, organizację stowarzyszeń spożywców, spółek rolnych, kas pożyczkowo-oszczędnościowych realizujące owe założenia poprzez działalność propagandową i praktyczną. Towarzystwo to w odróżnieniu od poprzednich organizacji okazało się najbardziej trwałą formą i przetrwało poza rok 1907 i rozwijało się w gwałtownym tempie. Zaczynając od 12 kooperatyw w 1906 roku, dwa lata później miało ich już 248, a w 1913 - 274 spółdzielnie. Aktywność Towarzystwa wyrażała się także poprzez odczyty terenowe, udzielanie porad, wydawanie pisma „Społem”, wydawanie podręczników o spółdzielczości oraz organizowanie kursów. Do głównych założeń programowych włączono następujące postulaty głoszone od dawna przez Abramowskiego. Stwierdzono iż tylko rewolucja daje tylko ramy polityczne, jest jeszcze potrzebna rewolucja duchowa, moralna; prawdziwa demokracja powstaje nie z organizacji dla walki, lecz z organizacji samorządu i samopomocy społecznej oraz solidarności; stowarzyszenia spółdzielcze mają na celu podnoszenie kultury gospodarczej i dobrobytu materialnego, same zaś stanowią model przejściowy do doskonałego ustroju ekonomicznego. Można zatem wysunąć tezę, iż Towarzystwo Kooperatystów było organizacją o największym znaczeniu dla rozwoju ruchu spółdzielczego w Polsce, a także dla szerzenia i kształcenia idei samorządności.

Nie tylko jednak za życia Abramowskiego powstawały organizacje inspirowane jego twórczością, również po jego śmierci możemy odnaleźć elementy jego myśli w programach i działalności rozmaitych stowarzyszeń i związków, czy też organizacji politycznych.

Mimo iż system teoretyczny Abramowskiego nie znalazł szerokiego poparcia wśród elit politycznych to mimo wszystko przez krótki okres czasu w pierwszych latach II RP i początkach PRL był podstawą programu społeczno-politycznego nielicznych środowisk lewicy. „Abramowszczyzna” zabarwiała bowiem nie tylko program ludowo-demokratycznej opozycji PSL przeciw ustrojowi komunistycznemu „demokracji ludowej”, ale także działaczy socjalizmu humanistycznego w PPS. Również uważa się iż Komitet Obrony Robotników nie tylko miał swoje korzenie w filozofii Edwarda Abramowskiego, ale wręcz uważał go za swego patrona.

Niektórzy badacze wysuwają także takie tezy, iż „Solidarność” ma swoje wyraźne korzenie w ideologii Abramowskiego jako związek quasi anarchosyndykalistyczny. Jerzy Muszyński pisze iż „Solidarność” mimo że nie miała anarchistycznych korzeni to jednak jej założenia programowe, formy i sposoby działania zbliżają ją do anarchosyndykalizmu. Wśród najważniejszych cech wymienia takie jak: przeciwstawianie się władzy państwowej, politycznej i partyjnej; absolutyzowanie akcji bezpośredniej, roli samorządu robotniczego nie tylko w sferze produkcyjnej ale i jako szerokiego ruchu społecznego

oraz ciągła gotowość strajkowa, akcje ulotkowe, prasa i wydawnictwa. W podobnym tonie na temat „Solidarności” wypowiada się W. Giełżyński. Pisze on wprost, że Abramowski urodził się o trzy generacje za wcześnie. Gdyby bowiem przyszedł na świat 80 lat później to byłby ideologiem „Solidarności”, jej duchowym, a może i politycznym przywódcą. Dalej dowodzi iż to właśnie pod wpływem utopijnych i anarchosyndykalistycznych idei Abramowskiego powstawały nowe ruchy społeczne, które według niego swoją syntezę i apogeum osiągnęły niespodziewanie w „Solidarności”. Tak więc według niego „Solidarność” nic o tym nie wiedząc była największym w dziejach i najpłodniejszym eksperymentem anarchosyndykalistycznym, mimo iż nie czarne chorągwie wieszała, ale znaki kościelne i narodowe. Uważa on zatem iż Abramowski był zwiastunem i prekursorem „Solidarności”, tym bardziej iż jego Rzeczpospolita Kooperatywna czyli chrześcijaństwo zwrócone ku człowieku, utopijny socjalizm, syndykalizm jako potęga związków zawodowych, anarchizm, kooperatyzm i Związki Przyjaźni oparte na braterstwie to nic innego jak ideologia „Solidarności”. Wreszcie ideologia Abramowskiego została w całości zaakceptowana i przyswojona przez wszystkie tworzone w Polsce organizacje anarchistyczne, które jego osobę traktują po dziś dzień jako patrona, mistrza i duchowego przywódcę. Dzieje się tak, bowiem jak to trafnie ujął W. Giełżyński „cały Abramowski” jest prorokiem dla wszelkich grup anarchistycznych i syndykalistycznych, które mogą bez zastanowienia i chwili wahania przyjąć jego ideologię i poglądy. Do takich organizacji należy zaliczyć między innymi powstałą w 1983 roku organizację Ruch Społeczeństwa Alternatywnego, czy szerzej znaną zawiązaną w 1985 roku Wolność i Pokój, która w pierwszym numerze swojego pisma zamieszcza motto będące cytatem myśli Abramowskiego. Także powstała w 1988 roku Międzymiastówka Anarchistyczna, która w 1989 przekształciła się w Federację Anarchistyczną czerpie całymi garściami z idei „abramowszczyzny”. Dobitym potwierdzeniem tych słów może być fakt zorganizowania przez Federację Anarchistyczną I Spotkania Środowisk Anarchistycznych i Wolnościowych „Abramowszczyzna”, na którym to spotkaniu między innymi przeprowadzono wykład pod tytułem „Samorządna Rzeczpospolita” oraz zorganizowano panele dyskusyjne na temat roli związków zawodowych. Ponadto o tym jak ważną i istotną postacią dla anarchizmu zarówno zeszłowiecznego jak i współczesnego była sylwetka Abramowskiego dobitnie świadczy fakt, iż Federacja Anarchistyczna jest zainteresowana utrzymaniem i renowacją grobu „mistrza” na warszawskich Powązkach.

Widzimy zatem jak szerokie było i jest oddziaływanie myśli Abramowskiego na różne środowiska i grupy społeczne zainteresowane walką o swoje prawa, tworzeniem niezależnych, oddolnych ruchów społecznych. Dzieje się tak bowiem jego poglądy etyczne, moralne i społeczne są na tyle atrakcyjne i wciąż aktualne, iż szeroki wachlarz społeczeństwa począwszy od lewicy, poprzez prawicę, a na anarchistach kończąc, jest gotowy czerpać z nich pełnymi garściami i uznać je za swoje.

### 3. ANARCHIZM EDWARDA ABRAMOWSKIEGO

We wszystkich opracowaniach, zarówno polskich jak i zagranicznych, dotyczących historii polskiego anarchizmu postać Edwarda Abramowskiego wymieniana jest na pierwszym miejscu, jako osoba mająca największy i najważniejszy wpływ na oblicze teoretyczne rodzimego anarchizmu. Mimo to Abramowski nigdzie swojego systemu ideologiczno-etycznego nie nazywał wprost mianem anarchizmu, jednak podobnie jak Lew Tołstoj, zarówno przez ówczesnych mu jak i współczesnych postrzegany jest jako anarchista, zaś jego model społeczeństwa bezpaństwowego traktowany jest jako kolejna, konstruktywna mutacja anarchizmu. Należy przy tym jeszcze raz mocno i dobitnie podkreślić, wyjątkową zbieżność poglądów Tołstojem, który podobnie jak i Abramowski nie uważał się za anarchistę, choć był za takiego postrzegany. Oskar Lange stwierdził wprost, iż Abramowski był typowym anarchistą, który zaczerpnął od Tołstoja ideę przeobrażenia moralnego ludzi i totalnego bojkotu państwa. Abramowski bowiem podobnie jak Tołstoj twierdził iż najpierw należy dokonać moralnego przeobrażenia ludzi, tak by byli oni w stanie wykorzystać szansę jaką przyniesie im przyszła rewolucja, zaś w działaniach codziennych propagował totalną negację i bojkot państwa przejawiający się w całkowitym nieuczestniczeniu w życiu państwowym poprzez odmowę przyjmowania urzędów, gratyfikacji państwowych, a także odmowę współpracy z funkcjonariuszami i przedstawicielami państwa na rzecz tworzenia własnego, odrębnego społeczeństwa działającego według zasad socjalizmu bezpaństwowego. Możemy także doszukać się nawiązań do idei Kropotkina, w kwestii propagowania pokojowych przekształceń ustroju społecznego przez zakładanie spółdzielni i zrzeczeń opartych na pomocy wzajemnej. Zbieżność tą możemy także stwierdzić analizując postulaty Abramowskiego, które nawet jeszcze mocniej niż u Kropotkina przesiąknięte są etyzmem.

To ukazanie zbieżności jest o tyle istotne, gdyż ułatwi nam umiejscowienie anarchizmu Abramowskiego na tle ówczesnych „klasycznych” koncepcji anarchistycznych, a także będzie dobrym punktem odniesienia i porównania jego postulatów do chrześcijańskiego anarchizmu Tołstoja. Pomoże nam to też w pokazaniu, iż niekoniecznie dana doktryna musi być przez twórcę nazwana czy traktowana jako anarchistyczna, by być za taką uważana. Bowiem zarówno system etyczny Tołstoja jak i Abramowskiego nie dość że nie był przez twórców kojarzony z anarchizmem to jeszcze bardzo rzadko możemy w nim znaleźć odwołania do anarchizmu. Jednak z całą pewnością możemy stwierdzić, że wartości jakie ze sobą niesie i propaguje pozwalają nam zaliczyć go do szerokiego nurtu myśli wolnościowej i anarchistycznej. Socjalizm bezpaństwowy jest w gruncie rzeczy bowiem kolejnym etapem, następną próbą dostosowania ideologii anarchistycznej do panujących warunków społeczno-politycznych tak by realnym stało się stworzenie społeczeństwa opierającego się nie na przymusie państwowym, lecz na zasadzie dobrowolnych umów i przyjaznych stosunków międzyludzkich.



### **3.1 PODSTAWY IDEOLOGICZNE SOCJALIZMU BEZPAŃSTWOWEGO NA TLE „KLASYCZNEGO” ANARCHIZMU**

Badając treści i postulaty jakie ze sobą niesie socjalizm bezpieczeństwa, możemy z pełną odpowiedzialnością stwierdzić iż mieści się on na pewno w ramach ideologii negujących państwo, władzę, przymus. Zaś postulowana totalna krytyka wszelkiego państwa jako instytucji tłamszącej wolność społeczeństwa pozwala nam uznać socjalizm bezpieczeństwa jako nową odmianę anarchizmu.

Dlatego też chciałbym w kolejnych rozdziałach przeprowadzić porównanie koncepcji socjalizmu bezpieczeństwa z propozycjami anarchistycznymi dotyczącymi istotnych spraw z punktu widzenia ideologii anarchistycznej. Jest to o tyle istotne, gdyż pomoże nam zobrazować zbieżność celów socjalizmu bezpieczeństwa z anarchizmem i ukazać iż socjalizm bezpieczeństwa to tak naprawdę kolejny, nowy kierunek anarchizmu. Bowiem jak napisał Krzeczkowski socjalizm bezpieczeństwa stwarza nowe drogi, które zmierzają ku celom, ku jakim prowadzi anarchizm. Główne zaś jego założenia w postaci rewolucjonizowania „serc i mózgów” mają zapewnić i przygotować podkład pod najważniejszą fazę zmian historycznych, jaką będzie rewolucja. Możemy więc przyjąć iż przy stosowaniu odmiennych środków zarówno socjalizm bezpieczeństwa jak i anarchizm dążą do osiągnięcia tego samego celu.

Zatem w kolejnych rozdziałach zaprezentuję propozycje Abramowskiego na tle klasyków anarchizmu w następujących kwestiach: stosunek do państwa, kwestia narodowa i patriotyzm, stosunek do kapitalizmu i własności prywatnej, stosunek do socjalizmu państwowego, stosunek do demokracji i parlamentaryzmu, droga do osiągnięcia ideału, stosunek do Kościoła i religii, pojęcie wolności oraz wizja nowego ładu.

### 3.1.1 STOSUNEK DO PAŃSTWA

Każda władza z samej swej natury rzeczy jest źródłem ucisku, ponieważ zakłada konieczność istnienia jakiejś określonej formy przymusu. Dlatego też sam fakt jej istnienia budzi sprzeciw anarchistów. Trafnie to ujął Bakunin, który pisze iż państwo to negacja wolności poszczególnych jednostek, bowiem państwo całkowicie pozbawia wolności jednostek w imię wolności wszystkich albo w imię ogólnego, w gruncie rzeczy abstrakcyjnego, prawa. Konkluduje zatem, iż gdzie zaczyna się państwo, tam kończy się wolność jednostki i vice versa. Zatem już w XIX wieku Henry David Thoreau stwierdził iż *„najlepszy jest taki rząd, który w ogóle nie rządzi”*. Anarchiści zatem występują przeciw rządowi ponieważ, jak to ujął Errico Malatesta, niezależnie od nazwy, pochodzenia czy organizacji, zawsze jego podstawową funkcją będzie uciskanie mas oraz ochrona tych którzy to robią, a głównymi jego atrybutami będzie policjant, poborca podatkowy, żołnierz i więzienie. Proudhon krytykuje państwo i władzę za korupcję, niesprawiedliwość, czy nadmiernie wybujałą biurokrację mówiąc *„Czyż nie sądzicie że całkowita anarchia jest lepsza dla naszego wypoczynku, naszej pracy, naszego dobrobytu niż ten milion pasożytów uzbrojonych przeciwko naszym wolnościom i interesom”* a także fakt, iż gdy wszystkie normalne środki jakimi dysponuje rząd spełzną na niczym, to polityka jego streszcza się tylko w jednym słowie: siła. Wysuwa on zatem postulat następujący *„żadnych więcej rządów”*, bowiem panowanie nad ludźmi jest niczym innym jak zwykłym niewolnictwem. Godwin zaś uważał iż na przeszkodzie do stworzenia społeczeństwa prawdziwej wolności i doskonałej równości stoi władza polityczna - źródło wszelkiego zła. Zastanawiając się zaś nad naturą idealnego rządu doszedł do wniosku, że nie powinno go być w ogóle. Pisał on iż mimo że rząd ma za zadanie zapewnić bezpieczeństwo, w rzeczywistości wspierając ucisk, despotyzm, wojny, podbój sprowadza na lud niebezpieczeństwo. Zaś zwielokrotniając nierówność dotyczącą własności wspiera szkodliwe żądze i popycha ludzi do zła i przestępstw Konkludując nasuwa się nam stwierdzenie iż władza jawi się anarchistom, jak to trafnie podsumował współczesny amerykański socjolog jako *„system, który całkiem wbrew woli człowieka, opodatkuje go, powoła do służby wojskowej, zmusi do przestrzegania swych niezliczonych praw i przepisów, w razie potrzeby wpakuje do więzienia, a w ostateczności zabije”*.

Również i u Abramowskiego znajdujemy ostrą i dosadną krytykę władzy i państwa. Pisze on bowiem iż państwo uciska, tępi nawet ludzką indywidualność, co nie wynika jednak z jakiegoś wynaturzenia aparatu władzy, lecz co jest po prostu istotą państwa. Bez tej funkcji, konkluduje dalej, straciłoby ono bowiem swoją rację bytu. Abramowski traktował państwo jako wszechogarniającą, antyindywidualistyczną, destrukcyjną wobec człowieka instytucję. Podobne stwierdzenie możemy odnaleźć u Kropotkina, który uważa, iż państwo jest instytucją, która przeszkadza naturalnemu rozwojowi społeczeństwa, a ponadto jest uosobieniem zła i tworem, który najskuteczniej ogranicza wolność człowieka. Także i Tołstoj uważa że skoncentrowanym wyrazem całego zła na świecie jest państwo, jako zorganizowany system przemocy. Abramowski dochodzi do podobnego wniosku twierdząc iż są trzy źródła nędzy ludzkiej, zarówno fizycznej jak i moralnej. A jedną z nich jawi mu się państwo jako zorganizowana siła

przymusu i gwałtu nad jednostką. Podobną myśl odnajdujemy u Tołstoja, według którego państwo jest złem, rodzi zło i pomnaża zło oraz zmusza ludzi do popełniania czynów naruszających normy moralne i obrażających godność ludzką. Państwo deprawuje człowieka. Ten kto służy państwu nie może być czysty. Wychodząc z podobnego założenia Abramowski twierdził iż państwo to wspólnota narzucona przemocą, a więc pozorna, a jego wszechmoc prowadzi do ubezwłasnowolnienia obywateli stosując w każdej sytuacji metody biurokratyczne. Dlatego też Abramowski występował przeciw przymusowi zadanemu w imię idei, który oderwany od rzeczywistych potrzeb może przybrać postać przymusu bezideowego. Z tego to powodu Abramowski w walce z państwem nie zalecał działań zbrojnych, bomb czy terroru lecz bierny opór, swoisty bojkot państwa i wszystkich jego instytucji. Bardzo dobrze obrazuje nam to Ustawa Stowarzyszenia „Komuna”, która nie uznaje żadnego państwa i dąży do tego by wszystkie potrzeby były załatwiane i zaspokajane przez swobodne stowarzyszenia. Bojkot państwa wyraża się w prywatnym postępowaniu poprzez obstrukcję instytucji sądowych, niewykonywanie ich zaleceń, odmowa współpracy z policją, nawet przy wydawaniu zbrodniarzy. Należy, jak to już na długo przed Abramowskim zalecali Arianie, nie przyjmować żadnej posady w służbie państwowej, odmawiać uczestnictwa w jakiegokolwiek instytucji rządowej, odmawiać służby wojskowej. Abramowski zaleca także nieuznawanie praw cywilnych, czy wzorem Godwina odmowę posyłania dzieci do rządowych szkół. By takie działanie stało się możliwe Abramowski propaguje rozwój w ludziach potrzeby i umiejętności swobodnego zrzeszania się. Abramowski uważał iż negacja państwa powinna przybrać postać rewolucji ciągłej. Miała ona zatem obejmować te wszystkie potrzeby społeczne jednostek wskutek których państwo istnieje i te wszystkie funkcje które wykonuje jako obrońca praw własnościowych, wykonawca sprawiedliwości i stróż moralności publicznej. Uważał zatem iż należy się oddolnie tak organizować, aby usunąć ze stosunków pomiędzy robotnikami pośrednictwo państwa . Starał się on także zwalczać pogląd, iż państwo jest potrzebne i niezbędne ze względu na wymiar sprawiedliwości. Uświadamiał iż to właśnie państwo, któremu wielu daje prawo do istnienia jako obrońcy, wcale nie chroni nas przed przestępczością, a system karny, sądy i więzienia to właściwie szkoły występków i bynajmniej nie przyczyniają się one do ich zmniejszenia się społecznego. Poza tym prawo i jego organy wykonawcze są biurokratyczne i działają w oparciu o schematy. Mogą zatem zawsze wyeliminować niewinne jednostki za „zbrodnie” przeciw państwu, społeczeństwu, porządkowi, bezpieczeństwu, moralności społecznej itp.. Bojkot i obstrukcja instytucji państwowych miała według Abramowskiego doprowadzić do wytworzenia nowego typu człowieka - wyzwolonego moralnie od państwowo-policyjnych i burżuazyjnych pojęć i norm życia. Ponadto bojkot ma rozerwać wszelkie węzły zadziergnięte pomiędzy rządem i społeczeństwem co tym samym doprowadzi do obumarcia praw i instytucji, których nikt nie uznaje i którymi się nie posługuje. Abramowski sądził zatem iż to właśnie dzięki bojkotowi wszelkich instytucji państwowych będzie możliwe doprowadzić do naturalnej śmierci całego państwa, tak że nie będzie już sposobu jego ocalenia. Widzimy zatem w tych projektach wiele z myśli i poglądów Tołstoja, który to także zalecał bierny opór wobec państwa i bojkot wszystkich jego instytucji jako droga wiodąca wprost do

zniesienia państwa. Bowiem, jak to ujął sam Tołstoj, najprostszą rzeczą jaką można zrobić jest nieuczestniczenie w ustroju który się neguje i pragnie znieść.

Na zakończenie niniejszego rozdziału chciałbym przytoczyć definicję władzy i państwa sformułowaną przez „ojca anarchizmu” - Proudhon, który władzę polityczną w każdej postaci przedstawiał jako nieopisany despotyzm pisząc *„Być rządzonym to być obserwowanym, nadzorowanym, szpiegowanym, kierowanym, nastawianym, podporządkowanym ustawom, indoktrynowanym, zmuszanym do wysłuchiwania kazań, kontrolowanym, szacowanym, ocenianym, cenzurowanym, poddawany rozkazom ludzi, którzy nie mają ani prawa, ani wiedzy, ani cnót obywatelskich. Być rządzonym oznacza przy każdej transakcji, przy każdym działaniu, przy każdym ruchu być odnotowanym, rejestrowanym, kontrolowanym, opodatkowanym, ostemplowanym, opatentowanym, licencjonowanym, autoryzowanym, aprobowanym, napominanym, krępowanym, reformowanym, strofowanym, aresztowanym. Pod pretekstem dbałości o dobro ogółu jest się opodatkowanym, drenowanym, zmuszanym do płacenia okupu, eksploatowanym, monopolizowanym, poddawany presji, uciskanym, oszukiwanym, okradanym; wreszcie przy najslabszych oznakach oporu, przy pierwszych słowach skargi, represjonowanym, karanym, obrażanym, nękanym, śledzonym, poniżanym, bitym, rozbrajanym, duszonym, więzionym, rozstrzeliwanym, sądzonym, skazywanym, deportowanym, chłostanym, sprzedawanym, zdradzany, i na koniec wyśmiewanym, wyszydzanym, znieważanym, okrywany hańbą. Taki jest rząd, taka jest jego sprawiedliwość, taka jest jego moralność”*.

### 3.1.2 KWESTIA NARODOWA I PATRIOTYZM

W anarchistycznej wizji nowego, lepszego świata krytyka władzy i negacja państwa nierozzerwalnie wiąże się z głoszeniem międzynarodowej solidarności wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych mas ludowych oraz krytyką nacjonalizmu, szowinizmu, czy wręcz postawami czysto antypatriotycznymi. Bowiem już Tolstoj pisał iż patriotyzm jest złym i szkodliwym uczuciem, a ponadto niemądrą doktryną, gdyż nieodmiennie prowadzi do nacjonalizmu, szowinizmu, a co za tym idzie do nienawiści i wojny. Swemu stanowisku dał dobitnie wyraz przygotowując przemówienie na Kongres Pokoju w Sztokholmie w 1910 roku, gdzie mówiąc o wojnie miał nadzieję, że ludzie zobaczą prawdziwy jej obraz, że nie jest to żadne bohaterstwo czy patriotyzm lecz zwykłe zabójstwo. Podobnie sprawę ujmuje Bakunin, który twierdzi, iż patriotyzm jest niedobrym, ciasnym i zgubnym nawykiem będącym zaprzeczeniem równości i solidarności ludzkiej. Anarchiści twierdzili dobitnie, iż patriotyzm należy konsekwentnie zwalczać, bowiem „*Ojczyzna jest matką dla panów i burżuazji, a zawsze straszną macochą dla najmitów, dla proletariatu. Precz więc z patriotyzmem, precz z taką ojczyzną!*”. Taki stan rzeczy wynika zaś z tego, iż zadaniem nacjonalizmów jest poróżnienie między sobą uciskanych i podjudzenie ich wzajemnie na siebie, w celu odwrócenia uwagi od wspólnego wroga jakim jest państwo wspierające kapitalistyczny wyzysk. Anarchizm zatem był, jak to napisał Stefan Morawski, konsekwentnie zorientowany ku internacjonalizmowi. Najlepiej to ujął Bakunin, który napisał iż socjalna rewolucja anarchistyczna nie może być rewolucją lokalną, jednego narodu, gdyż, z samej swej istoty jest ona rewolucją międzynarodową. Z tak przyjętej zaś zasady internacjonalizmu nieodmiennie więc wynikała ostra i bezpardonowa krytyka patriotyzmu jako uczucia antyludzkiego, zwierzęcego i ziejącego nienawiścią do wszystkiego co obce. Z powyższego opisu możemy zatem wywnioskować, iż dla anarchistów patriotyzm nie jest uczuciem godnym szacunku, jest to wręcz cecha zła i niepożądana, do tego stopnia, iż nawet Proudhon, znany ze swego uwielbienia dla Francji i Francuzów, kpił sobie z patriotyzmu.

Również i u Abramowskiego odnajdujemy elementy retoryki antypatriotycznej i internacjonalistycznej. Bowiem, jak to słusznie zauważył Zbigniew Krawczyk, Abramowski wraz z rezygnacją z czynnej działalności w PPS zaniechał całkowicie rozpatrywania spraw społecznych w kategoriach interesu narodowego, niepodległości narodowej, czy ojczyzny. W swej teorii socjalizmu bezpaństwowego akcentował przede wszystkim międzynarodowy sens głoszonej przez siebie ideologii. Głoszony przez niego model nowych stosunków społeczno-politycznych był opracowany nie dla konkretnego narodu czy w patriotycznym kontekście odzyskania przez Polskę niepodległości, lecz była to propozycja skierowana do wszystkich ludzi na świecie spragnionych prawdziwej wolności. Była to zatem teoria konsekwentnie internacjonalistyczna. Dlatego też zalecał wykorzenienie instynktów nienawiści plemiennej, a w każdym robotniku bez wyjątku na

religię i narodowość należy widzieć towarzysza. Bowiem to w interesie kapitalistów i rządów jest owa nienawiść i by przerwać ten państwowo-burżuazyjny spisek przeciw masom pracującym zalecał międzynarodową solidarność robotników. Dobrym przykładem na słuszność takiego osądu wydaje się być treść „Rewolucji robotniczej”, gdzie wyraźnie odcina się on od patriotów, pisząc iż *„partia robotnicza nie może mieć nic wspólnego z tymi „patriotami”, co pod słowem „ojczyzna”, rozumiejąc swój własny interes, pragną pogodzić robotników z fabrykantami, a na miejsce walki klasowej i sprawy robotniczej chcą postawić walkę plemienną i sprawę narodową, to znaczy chcą tego, żeby robotnicy razem z kapitalistami, jako jeden naród polski walczyli z niemieckim i rosyjskim narodem... Nie powinniśmy dać się złapać na te plewy. Dla nas robotnicy niemieccy i rosyjscy tak samo jak robotnicy wszystkich krajów są braćmi, a polscy kapitaliści - wrogami. Na dnie sprawy narodowej leży zawsze interes kapitalistów. Jedności narodowej nie może być tam, gdzie jest wyzysk; gdzie jedni duszą drugich, tam nie może być braterstwa”*. Podobnie wypowiada się na ten temat Max Stirner, gdzie rolę kapitalistów przejmuje naród. Pisze on iż każdemu narodowi chodzi tylko o zabezpieczenie własnej egzystencji, toteż żąda od każdego „patriotycznej ofiary”, przy tym każdy z osobna jest mu obojętny, jest Niczym. Dodaje że Naród może być wolny jedynie kosztem wolności jednostki, a im wolniejszy naród, tym większym niewolnikiem jest jednostka. Podobną myśl odnajdujemy także u Tołstoja, który twierdzi, że dopóki ludzie będą się czuć obywatelami poszczególnych państw, nie zaś braćmi, dopóty nie będzie między nimi pokoju. Abramowski wychodząc z podobnego założenia postuluje w programie „Organizacji Kultury Polskiej” systematyczne niszczenie państwa carskiego poprzez bojkot oraz tworzenie nowego społeczeństwa polskiego, społeczeństwa wolnych stowarzyszeń opartych na zasadach demokracji i kooperacji. Pisze dalej, iż nawet po wywalczeniu niepodległości narodowej, działalność organizacji nie powinna ulec zanikowi. Powinna ona ciągle walczyć z biurokratycznymi siłami państwowymi, dążąc do zrealizowania typu człowieka wyzwolonego. Widzimy zatem, iż Abramowski rzeczywiście wyzywał się w walce z państwem pojęć takich jak: naród, ojczyzna, niepodległość. Poszedł on dalej twierdząc, iż walka powinna trwać dalej, nawet z odrodzonymi władzami państwa polskiego, gdyż każde państwo jest przeszkodą na drodze do osiągnięcia idealnego człowieka wyzwolonego. Pisząc zaś o kwestii „niepodległości narodowej” stwierdzał, iż wolność polityczna jest w takim rozumieniu wolnością narodu, a nie człowieka i kwestie więzów policyjnych czy ekonomicznych odsuwa na dalszy plan. Promując zaś internacjonalizm bezwzględnie potępia szowinizm, instynkty nienawiści plemiennej, czy religijnej, a w każdym robotniku nakazuje widzieć towarzysza, bez względu na jego religię czy narodowość. Stwierdza przy tym, iż w rozbudzeniu instynktów szowinizmu i nienawiści mają wyłącznie interes rządu, burżuazja i kapitaliści. Bowiem podzielonymi i skłóconymi robotnikami łatwiej jest rządzić. Wskazuje przy tym, iż jedynie międzynarodowa solidarność robotników może zbawić świat. Podobną myśl znajdujemy u Bakunina, który stwierdza iż w patriotyzmie miały, mają i mieć będą interes tylko klasy rządzące, uprzywilejowane, grabiące masy ludowe i czerpiące z nich zyski. Do takich „filarów patriotyzmu” zalicza więc państwo, Kościół i burżuazję.

Z powyższej analizy poglądów anarchistów na temat Ojczyzny, czy patriotyzmu możemy wysnuć wniosek, iż cały bez wyjątku nurt anarchistyczny był głęboko przesycony i przepojony ideami internacjonalistycznymi. Wyrażało to się zarówno w deklarowanej międzynarodowej solidarności robotniczej, jak i tworzeniu anarchistycznych międzynarodowych organizacji do walki ze wspólnym wrogiem w postaci państwa, kapitału i burżuazji. Z internacjonalizmem zaś w parze szła wyraźna niechęć czy pogarda nawet wobec nacjonalizmu, szowinizmu i patriotyzmu jako niepożądanych cech ukutych przez państwo i burżuazję w celu podzielenia i skłócenia uciskanych mas całego świata, tak by utrudnić ich konsolidację i ułatwić sobie eksploatację i wyzysk ich pracy. Szczególnie ostro i wyraźnie był zatem piętnowany patriotyzm jako nad wyraz szkodliwy, choć z pozoru zupełnie niegroźny, element ludzkiego współzycia stanowiący barierę dla wszechświatowego zbratania się ludzi w imię miłości, solidarności, braterstwa i równości. Trafnie istotę tego stwierdzenia oddają słowa samego Bakunina, który patriotyzm definiuje w następujący sposób: *„To jawne odrzucanie zasad człowieczeństwa, które stanowi istotę państwa, jest z państwowego punktu widzenia najwyższym obowiązkiem i największą cnotą: nazywa się patriotyzmem i stanowi transcendentną moralność państwa. Moralność tę nazywamy transcendentną, ponieważ zazwyczaj wznosi się ona ponad poziom ludzkiej osobistej i społecznej moralności oraz sprawiedliwości, wskutek czego najczęściej jest z nimi sprzeczna. Tak na przykład zgodnie z zasadami zwykłej, ludzkiej moralności uznajemy za przestępstwo znieważanie, gnębienie, ograbianie, okradanie, zabijanie i ujarzmianie bliźnich. Z punktu widzenia patriotyzmu wszystko to jest obowiązkiem i cnotą, jeśli tylko utrwała lub wzmacnia potęgę państwa i zwiększa jego chwałę. Wszystko to staje się obowiązkiem każdego obywatela-patrioty; każdy powinien gnębić, ograbiać, zabijać nie tylko obcych, ale nawet swoich współobywateli, ilekroć wymaga tego dobro państwa. To nam wyjaśnia, dlaczego od zarania dziejów, czyli od czasu powstania państw, polityka zawsze była (i jest nadal) dziedziną, w której - pod przykrywką wzniosłych frazesów - stale popełnia się i uprawia rozbój. Łotrowski proceder staje się tu czymś chwalebny, uprawiany jest bowiem w imię patriotyzmu, transcendentnej moralności i najwyższych interesów państwa”*.

### 3.1.3 STOSUNEK DO KAPITALIZMU I WŁASNOŚCI PRYWATNEJ

Anarchizm jako pierwsza nowożytna doktryna konsekwentnie krytykuje własność zarówno prywatną jak i państwową, którą uważa za przyczynę i główną ostoję niesprawiedliwości i nierówności społecznej. Bowiern mówiąc słowami Kropotkina, „czyż można określić jaka część bogactw, w których nagromadzeniu bierzemy wszyscy udział należy się każdemu z nas?”. Dlatego też uważa on iż jedynym wyjściem jest zniesienie własności prywatnej na rzecz anarchistycznej wspólnoty komunistycznej. Jednak najdosadniej zdefiniował istotę własności Proudhon, twierdząc iż własność jest kradzieżą, bowiem nawet praca nie może się wiązać z przywłaszczeniem wspólnego dobra, które w postaci ziemi, powietrza czy darów przyrody należy do wszystkich ludzi. Także i inni anarchiści twierdzili, iż wszelka własność, wszelki kapitał pochodzi z rabunku, z kradzieży, z wyzysku pracy jednego nad drugim. Dlatego też anarchiści postrzegali własność jako przeszkodę na drodze do równości wszystkich obywateli, ponieważ, jak to ujął Malatesta, tak długo jak bogactwa i środki produkcji pozostaną własnością jedynie kilku ludzi, tak długo większość zawsze będzie zmuszona żyć i pracować w biedzie. Anarchizm zatem w konsekwencji krytyki własności krytykował także kapitalizm za bezduszne i czysto materialistyczne traktowanie człowieka. Jawił się on jako system eksploatujący bezwzględnie i bezlitośnie ludzi w swoim dążeniu do osiągnięcia jak największych korzyści jak najmniejszym kosztem. Dlatego też anarchiści winili system kapitalistyczny za całe zło i niesprawiedliwość społeczną. Zatem według Stanisława Morawskiego, możemy stwierdzić, iż już od słynnego sformułowania Proudhon, iż własność jest kradzieżą, kapitalizm był przez anarchistów interpretowany jako typowy przykład zniewolenia ludzi. Píše on dalej iż właśnie dlatego Oscar Wilde już w 1891 roku w swej książeczce „Dusza człowieka w epoce socjalizmu” szuka uzasadnienia dla stanowiska anarchistycznego przede wszystkim jako wyjścia z piekła, jakim jest system kapitalistyczny, który to „produkuje” głód, nędzę i upokorzenie większości społeczeństwa. Dlatego też walka z kapitalizmem oznaczała, jak to ujął Kropotkin, dążenie do wywłaszczenia klas posiadających ze znajdujących się w ich rękach bogactw, które to potem będą mogły być rozdysponowane równo pomiędzy wszystkich w ustroju anarchokomunistycznym.

Abramowski również krytykował własność, stawiając znak równości pomiędzy nią a nieszczęściem ludzkim. Pisał iż nic nie ma „mego”, wszystko jest bowiem „nasze”. I podobnie jak i inni anarchiści uważał, iż przywłaszczenie darów natury czy narzędzi wytwarzania jest zwykłym złodziejstwem. Podobną myśl odnajdujemy także u Tołstoja, który twierdzi iż nie ma bardziej bezużytecznego zajęcia niż gromadzenia bogactwa, dodając przy tym, iż złodziejem nie jest ten co ukradł potrzebną mu rzecz, lecz bogaci którzy posiadają zbędne dla siebie przedmioty potrzebne innym. Abramowski podkreślał ponadto, że gdzie jest własność, tam zawsze pojawia się ucisk polityczny. Podobnie sądzi Bakunin, twierdząc iż własność, niszcząca solidarność międzyludzką, stoi na drodze do prawdziwej wolności człowieka. Dlatego też w rozwiązaniu kwestii własności Abramowskiemu jawi się anarchistyczna wspólnota komunistyczna, która wzorem



założeń Bakunina opierać się ma na wspólnej własności ziemi, narzędzi i kapitału.

Poglądy te zbieżne są również z myślą Kropotkina, który to także propagował rozwiązanie kwestii własności poprzez zastąpienie jej wspólną własnością członków komuny. Abramowski pisze nawet, iż kolektywizm oznacza zgodność moich interesów życiowych z interesami innych, uwarunkowanie mojego dobrobytu z rozwojem dobrobytu współobywateli. to zaś w konsekwencji oznacza zniesienie egoizmu i zastąpienie go altruizmem. Taka zaś synteza braterstwa i wspólnej własności będzie jego zdaniem rewolucyjnym środkiem do zupełnego wyzwolenia człowieka. Widzimy zatem, iż dla Abramowskiego własność prywatna, kapitał jest źródłem wyzysku, bezrobocia, kryzysów i nierówności społecznej. Pisze on wręcz iż, *„im więcej człowiek potrzebuje, tym mniej ma, im bardziej czuje się wolnym i równym panem przyrody - tym gorzej gniecie go despotyzm kapitału, tym potworniejsza nierówność rzeczywistych praw życiowych pęta wszystkie jego żądania... stąd nierównowaga duchowa. Niezgodność warunków życia z psychizmem jednostki wytwarza nienormalność istnienia, pesymizm, rozpacz, miotanie się gorączkowe, człowiek czuje się coraz bardziej olbrzymem strąconym w przepaść, spętany Prometeuszem, spętany przez boga - Kapitał”*. Konsekwencją krytyki własności była u Abramowskiego krytyka kapitalizmu, bowiem istnienie własności prywatnej jest podstawowym źródłem krzywdy społecznej szerokich mas, bezrobocia, wyzysku i nędzy, a oparta na własności gospodarka kapitalistyczna jest bezwzględna w procederze wyzyskiwania robotników. Kapitalizm bowiem czerpie swą siłę i potęgę z pracy robotnika, jego krzywd i potu, udręki i trudu dnia codziennego w którym nie widać nawet isierki nadziei na zmianę niewolniczego wręcz trybu życia. Z tego też powodu jak słusznie zauważyła Ruda Światło, Abramowski już od najwcześniejszych swych prac wnikliwie i ostro krytykował społeczeństwo burżuazyjne. Obnażał on bezlitośnie nędzę i krzywdę społeczną szerokich mas. Wskazywał iż środowisko kapitalistyczne zabija w człowieku jego osobowość, wypacza zmysł moralny i estetyczny. Podkreślał także deprawującą rolę pieniądza, piętnował nicomość moralną i duchową, którą powoduje system kapitalistyczny. Pisał on bowiem, iż cała atmosfera kapitalizmu, walki o chleb powoduje, iż człowiek wychowany w takim środowisku staje się egoistą i już od małego dziecka tłumi się w nim jakże potrzebną miłość ludzi. Konkluduje zatem, iż zrodzony z kapitalizmu egoizm szerzy ciemnotę i nędzę. Egoizm ten bowiem jest ludziom szczepiony przez całe życie, poprzez konkurencję, ciężką walkę o chleb, panowanie pieniędzy, przez cały system niewoli. Stwierdza on zatem, iż jest to ogromna hodowla i szkoła egoizmu. Taka zaś atmosfera, beznadziejna rozpacz, upokorzenie, nienasycone pragnienia powodują, iż istnienie ludzkie jest pozbawione jakiegokolwiek sensu i skupia się tylko na rozpaczliwej walce o przetrwanie. Sytuację taką potęguje amoralizm kapitalizmu i burżuazji, gdzie religią jest bogactwo, a bogiem - Kapitał. Pieniądz jest wszechwładny, zatem nie ma takiej podłości przed którą cofnął by się kapitalista. Goniłwa za pieniądzem przeważa wszystkie inne względy. Każdy marzy o tym by najskuteczniej łupić pracę ludu. W rezultacie pogłębia się nędza, która jeszcze bardziej czyni życie beznadziejnym rodząc złodziei, morderców, prostytutki. Cała taka zaś atmosfera zabija w ludziach uczucia przyjaźni. Dlatego też należy szerzyć szkołę przyjaźni, która promuje wolność i siłę. Jest to zatem zadanie dla „Związków Przyjaźni”,

dla kooperatyw i towarzystw dobroczynnych, realizujących powszechnie moralną zasadę braterstwa, dobroci i miłości wszechludzkiej. Możemy stwierdzić iż dla Abramowskiego kapitalizm jest niczym innym jak źródłem ucisku i nędzy szerokich mas społecznych. Dlatego też postuluje jego likwidację, by stworzyć socjalizm bezpaństwowy oparty na kooperatywach, gdzie nie ma własności, nie ma też kapitalistycznych stosunków pracy, a więc i nie ma ucisku, nędzy, bezrobocia i nieszczęścia.

Widzimy zatem, iż anarchiści konsekwentnie występowali przeciw własności i systemowi kapitalistycznemu, jako jej obrońcy. Ideałem było całkowite uspołecznienie własności, która miała stać się wspólnym dobrem wszystkich ludzi. Kapitalistyczna własność bowiem jawiła im się nie tylko już jako zwykła kradzież, ale także jako źródło wszelkich nieszczęść, zła, wyzysku, nierówności społecznej i nędzy szerokich mas pracujących. Własność bowiem stała na przeszkodzie do powszechnej równości i szczęśliwości wszystkich obywateli, była ona, źródłem powszechnej demoralizacji, zła i przyczyną wszystkich cierpień ludzkości. System kapitalistyczny zaś był główną podporą i ostoją własności, bezwzględny i okrutny strażnikiem pilnującym interesy bogatej burżuazji i występującym zawsze i wszędzie przeciwko szerokim masom pracującym.

### 3.1.4 STOSUNEK DO SOCJALIZMU PAŃSTWOWEGO

Krytyka socjalizmu nieodłącznie była związana z zapatrywaniem anarchistów na pojęcie własności i państwa. Socjalizm bowiem chciał odebrać bogactwa zagrabione przez burżuazję i oddać je we władanie ludu, ale jednak w postaci państwa robotniczego. Były więc co najmniej dwa powody by krytykować socjalizm. Pierwszym było, jak to zgrabnie sformułował Józef Zieliński, „*przesuwanie własności od Pawła do Gawła*”, czyli odebranie jej jednej klasie i danie drugiej. Drugim zaś przyczynkiem do krytyki był fakt iż ówczesni socjaliści dążyli do upadku państwa burżuazyjnego, w miejsce którego chcieli powołać jednak swe własne państwo ze wszystkimi jego negatywnymi cechami w postaci aparatu przymusu i przemocy. Dążyli oni bowiem wprost, jak to ujął Marks, do dyktatury proletariatu. A to oczywiście anarchistom nie odpowiadało. Bowiem będąc wrogami każdej władzy, każdej dyktatury odrzucali oni więc nawet władzę, która w domyśle miała być sprawowana przez dotychczas uciskany lud. W podobny sposób interpretuje to Hanna Temkinowa opisując krytykę socjalizmu państwowego dokonaną przez Bakunina, który pisze iż propagowany przez Marksa system będzie schierarchizowanym i silnie scentralizowanym organizmem, gdzie aparat rządzący skoncentruje w swych rękach wszystkie siły wytwórcze, tworząc nową uprzywilejowaną naukowo-polityczną warstwę. A tak ukształtowane przyszłe państwo będzie wyzyskiwać masy. Ponadto zaś wszelka władza posiada naturalną skłonność do samoutrwalania się i twierdzenie iż kiedyś sama obumrze jest naiwną iluzją. Więc jak to konkluduje dalej Bakunin, jeśli rewolucja socjalna nie zniesie państwa nazajutrz po swym zwycięstwie, zwycięstwo to okaże się płonne, a wyzwolenie mas równie odległe jak i poprzednio. W podobnym tonie wypowiada się Kropotkin pisząc, iż komunizm do którego dąży nie jest komunizmem teoretyków władzy, lecz komunizmem anarchistycznym - bez rządu, komunizmem ludzi wolnych. Ma to być synteza wolności ekonomicznej i politycznej. Charakteryzując poglądy Abramowskiego dostrzegamy u niego równie podobną i wyraźną krytykę socjalizmu państwowego, bowiem każda forma podporządkowania ludzi i decydowania za nich zaprzecza wolnościowym ideom socjalizmu. Abramowski zauważył, iż nowe państwo socjalistyczne rozbuduje swój aparat biurokratyczny i stanie się w ten sposób władzą nie dla mas, ale ponad masami. Będzie to zatem nowa odmiana ustroju wyzysku, która powoła do życia nowe klasy i stworzy nową nierówność społeczną. System powstały w ten sposób szybko przeistoczyłby się w państwowość gnębiącą swobodę jednostek i stałby się takim potworem społecznym, o jakim nie marzyła nigdy żadna klasa uciskana. Także i Tołstoj zarzuca socjalizmowi państwowemu iż w imię najdoskonalszej organizacji społeczeństwa ludzkiego wznieca nienawiść klasową. Abramowski twierdzi dalej iż komunizm wprowadzony pod przymusem i utrzymywany za pośrednictwem policyjnego przymusu sam sobie zaprzecza i staje się tylko nową postacią ucisku państwowego. Podobnie rozumuje Proudhon twierdząc, iż czy to rząd ludowy, bezpośredni czy pośredni, czy to prosty czy złożony zawsze będzie zręcznym okradaniem ludzi. Bowiem idea wolności, braterstwa i równości społecznej nie może być wprowadzana przy pomocy policji lub przymusu odgórnego. Gdy taka idea jest realizowana odgórnie, a priori z przyjętego ideału doskonałości społecznej i moralnej to

taki ideał jest sztuczny, narzucony i w takiej sytuacji zamiast swobody i wolności decyzji pojawia się tylko „uczciwość policyjna”, gdzie głównymi motywami postępowania jest uległość, tchórzostwo, wygodnictwo, zaparcie się swej własnej natury oraz naśladownictwo. Abramowski uważał, iż nowe państwo rozwinięte wręcz w psychice ludzkiej cechy wrogie socjalizmowi jak: uległość, egoizm, posłuszeństwo czy brak inicjatywy. Jednak jak zauważa dalej, socjalizm państwowy jest wręcz zainteresowany dalszym utrzymaniem dotychczasowego stanu mas, gdyż wyżej wymienione cechy są nieodzowne również dla przyszłego socjalistycznego państwa. Abramowski określa wręcz, iż ludowe państwo pracy będzie się cechowało tym, iż nastąpi rozszerzenie władzy państwowej na wszystkie czynności życia społecznego, co wyrazi się poprzez oddanie państwu gospodarki rolnej i przemysłowej, ochrony pracy i zdrowia, wychowania i oświaty. Taki zaś układ spowoduje, iż masy będą coraz bardziej uciskane i wyzyskiwane, gdyż państwo będzie wkraczać w każdą dziedzinę życia. Państwo dyktatury proletariatu, jak każde inne państwo stosowałoby przymus, który zagraża wolności ludzi, deprawuje ich, nawet jeśli stosowany jest w imię ich dobra. Bowiem socjalizm państwowy wcale nie zmierza do wywalczenia wolności dla klasy robotniczej, ponieważ chce zastąpić niewolnictwo kapitalistyczne niewolnictwem państwowym. Zatem czy nowy ustrój zwać się będzie dyktaturą proletariatu, czy ludowym państwem pracy, będzie to zawsze jednak kolejna, nowa mutacja niewolnictwa. Widać tu podobieństwo do myśli Bakunina który napisał wprost iż, socjalizm bez wolności to niewola i brutalność. Podobnie wypowiada się także Thonar pisząc, że czy to państwo socjalistyczne, czy rząd robotniczy, czy dyktatura proletariatu to nie są one w stanie pod żadnym pozorem przyczynić się do wyzwolenia proletariatu. Bowiem przejęcie państwa i zmiana osób na jego czele nic nie pomoże, ponieważ państwo powstałe dla obrony własności prywatnej i ucisku, nierówności i przywileju, nie może stać się narzędziem ich zniesienia. Abramowski zarzucał ponadto socjalistom państwowym współpracę z rządami burżuazyjnymi, którzy chcieli osiągnąć ustrój socjalistyczny poprzez demokratyzację państwa kapitalistycznego na drodze parlamentarnej. Twierdził iż w ten sposób partie te stały się ugodowe i oportunistyczne, a najważniejszym celem stało się dla nich zdobycie władzy, a nie obrona ciemionych mas pracujących. Bowiem nie taki jest cel walki o zniesienie władzy, by gdy się ją odbierze od jednej klasy ludzi, natychmiast przekazać ją innej klasie. Zatem jako przeciwwagę dla socjalizmu państwowego Abramowski proponuje socjalizm bezpaństwowy. Pisze on wręcz *„socjalizm rewolucyjno-państwowy musi zginąć, jak ginie każde kłamstwo, każda rozterka pomiędzy frazesem i czynem, pomiędzy ideologią którą się głosi, a którą się wykonywa i urzeczywistnia z dnia na dzień. Socjalizm zatem musi stać się (...) bezpaństwowym”*.

Z powyższego opisu możemy zatem wysnuć wniosek iż anarchiści występowali nie tylko przeciw państwu, kapitałowi i burżuazji, lecz także przeciwko pokrewnym sobie socjalistom państwowym. Głównym zaś zarzutem jaki im czynili było dążenie do zbudowania nowego „ludowego” państwa, które to tylko stworzy nową klasę wyzyskiwaczy i niewolników oraz co jest nieodłącznym elementem każdej władzy, będzie się posługiwało aparatem ucisku i przymusu wobec niepokornych.

### 3.1.5 STOSUNEK DO DEMOKRACJI I PARLAMENTARYZMU

Niejako konsekwencją krytyki socjalizmu państwowego i jego metod budowania nowego społeczeństwa była krytyka demokracji i parlamentaryzmu jako całkowicie nieskutecznego zabezpieczenia ludu pracującego przed wyzyskiem ze strony państwa i burżuazji. Dosadnie to ujął Pierre Ramus, który napisał iż klasa robotnicza nie ma żadnej realnej korzyści z parlamentaryzmu, a wręcz przeciwnie cała jego działalność, cała praca ma na celu utrzymanie i uwiecznienie istniejącego ustroju wyzysku. Demokracja bowiem została stworzona po to, by utrwalić władzę burżuazji przez skanalizowanie buntu najenergiczniejszej części proletariatu dla ułudnej nadziei dojścia do władzy poprzez działalność parlamentarną. Parlamentaryzm jest zatem jednym wielkim oszustwem, mającym na celu sparaliżowanie bezpośredniej akcji rewolucyjnej. Ponadto jest to instytucja ze wszech miar opierająca swe działanie na władzy i przymusie oraz dążąca nowymi metodami i środkami do zachowania istniejącego wyzysku i biedy mas pracujących. Demokrację przedstawicielską bardzo dosadnie i ostro scharakteryzował Bakunin pisząc iż „... *ta najnowsza forma państwa, oparta na rzekomej władzy i rzekomej woli ludu, wyrażanych przez rzekomych przedstawicieli ludu na rzekomo ludowych zebraniach, łączy w sobie dwa podstawowe i niezbędne dla ich rozkwitu warunki, a mianowicie: centralizację państwową i rzeczywiste uzależnienie rzekomego władcy-ludu od mniejszości, która sprawuje nad nimi intelektualne rządy; na pozór reprezentująca go, w rzeczywistości wyzyskuje go*”. Anarchiści bowiem nie mogą się zgodzić na oddawanie własnej wolności w ręce obcych im ludzi, zwłaszcza że przegłosowanej mniejszości nie pozostawia się żadnej alternatywy, poza biernym podporządkowaniem się nowej władzy. Zatem parlament stanowi kompromis wszystkich wyzyskiwaczy w celu zachowania niekorzystnego dla mas ludowych status quo oraz jako państwowy środek zapobiegawczy przed wybuchem rewolucji ludowej. Dlatego też anarchiści doszli do wniosku iż „ze wstrętem i obrzydzeniem” należy odwrócić się od parlamentaryzmu i całego jego działania. Należy go zawsze i wszędzie zwalczać jako wielkie kłamstwo. Entuzjastą demokracji parlamentarnej nie był także i Abramowski, który uważał iż ze sprzeczności kapitalizmu pochodzi demokracja. Uważał on iż demokracja przejawia się w kapitalizmie na trzy podstawowe sposoby. Po pierwsze jako mistyfikacja włączona w programy partyjne, po drugie jako realizacja polityczna hamująca tendencje wolnościowe oraz jako nowa, przetworzona idea starego systemu mająca na celu utrzymanie istniejącego status quo. W podobny sposób rozumował Kropotkin pisząc iż parlamentaryzm jest zorganizowanym systemem interesów burżuazji, dlatego też nieodłącznie związany jest z ustrojem kapitalistycznym i z chwilą jego upadku sam powinien upaść. Abramowski uważał bowiem iż u podstawy rządów demokratycznych leży zasada większości. To zaś powoduje iż bogata i wpływowa mniejszość będąca jednak w parlamencie większością może stworzyć takie prawa, które są dla niej wygodne, a uciskać zarazem biedną większość w imię interesu wyższego, ogólnego, czy abstrakcyjnego dobra państwa. Podobną myśl odnajdujemy u Bakunina, który pisze iż wszelka władza i przywileje tych którzy rządzą w rezultacie powszechnego głosowania, powstają jedynie w drodze wykorzystania swych wpływów na korzyść panującej i

wyzyskującej mniejszości, a przeciwko interesom olbrzymiej, ujarzmionej większości. Również Kropotkin twierdzi, iż parlamentaryzm dąży do centralizacji i rozszerzenia swych przywilejów kosztem inicjatywy i wolności obywateli. Dalej Abramowski twierdzi iż w demokracji nie ma nic takiego co by zabezpieczało całkowicie wolność propagandy i rozwoju. Bowiem większość zawsze będzie mogła gnębić policyjnie tą mniejszość, której działalność uzna za szkodliwą. Uważał on ponadto za niedopuszczalne fakt, że w demokracji parlamentarnej zdobywanie wolności dla siebie następuje kosztem wolności innych, ustanawianiem jednej normy przymusowej w miejsce drugiej. Bowiem „*wolność człowieka to wolność bycia sobą, rozwijanie swego typu przyrodzonego, nie zaś tego, który ktoś uzna za wyższy, doskonalszy lub użyteczniejszy*”. Zaś według niego demokracja polega właśnie na tym uwarunkowaniu swobody danej grupy przez stanie się większością, co automatycznie oznacza zatamowanie swobody rozwoju innych grup ludzkich. Interes wolności człowieka wymaga bowiem czegoś przeciwnego, a mianowicie swobodnego rozwoju wszelkich różnorodności indywidualnych i społecznych, co jest tylko możliwe, jak konkluduje dalej, w społeczeństwie bezpieczeństwa. Bowiem wprowadzona pod protektoratem państwa tak zwana demokracja odkształca treści na które się powołuje, mnoży sprzeczności, czyniąc niemożliwym jej funkcjonowanie. Bowiem idea demokracji kłóci się z naturą państwa, ponieważ ze swej istoty jest i powinna być wyłącznie bezpieczeństwa.

Widzimy zatem, iż anarchistom parlamentaryzm z całą jego demokratyczną otoczką jawił się jako sprytny miraż podsunęty przez państwo i burżuazję w celu odciążenia uciskanych mas od rewolucji. W rzeczywistości zaś widzieli w nim podstępny pomysł na rządy „większości” parlamentarnej w postaci dalszego ciemnienia mas ludowych przez bogatą mniejszość. Anarchiści zatem jako pierwsi „skompromitowali” parlamentaryzm odsłaniając prawdziwe jego oblicze. Kropotkin pisał nawet, iż „*kiedyś mówić będą o wieku dziewiętnastym, jako o epoce bankructwa parlamentaryzmu*”.

### 3.1.6 DROGA DO OSIĄGNIĘCIA IDEAŁU

Wynikająca z poprzednich rozdziałów krytyka władzy, państwa, kapitalizmu, własności, parlamentaryzmu czy socjalizmu nieuchronnie prowadziła do pytania w jaki sposób walczyć z tymi przejawami wyzysku i niedoli mas ludzkich. Anarchiści znaleźli na to odpowiedź. Metodą tą miała być rewolucja mas ludowych skierowana przeciw władzy, kapitałowi, własności i państwu. Jednak różnie do niej podchodzono. Część anarchistów uważała iż rewolucja może się odbyć tylko na drodze walki zbrojnej, co niestety wymagało krwawych ofiar. Inni natomiast stawiali na pokojową rewolucję moralną i mentalną całego społeczeństwa. Zwolennikiem i teoretykiem rewolucji zbrojnej był niewątpliwie Bakunin, który pisał iż „*rewolucja nie może obyć się bez wielkich i gwałtownych zniszczeń, ona burzy w sposób zbawczy i owocny, ponieważ właśnie z nich i tylko dzięki nim pożywają się i rodzą nowe światy*”. Bowiem tylko dzięki wybuchowi namiętności rewolucyjnych ludu, po zburzeniu istniejących stosunków, z anarchii wyłoni się nowy, swobodny i lepszy porządek społeczny. Trochę inaczej podchodził do sprawy Kropotkin, który uważał iż rewolucja to okres przyspieszonej ewolucji, przyspieszonego rozwoju i szybkich zmian. I za każdym razem gdy do nich dochodzi może wybuchnąć wojna domowa w mniejszej lub większej tylko skali. Wobec tego uważał iż rewolucja jest nie do uniknięcia, cała zaś sprawa polega na tym by osiągnąć jak największe wyniki przy jak najmniejszych rozmiarach wojny domowej i najmniejszej liczbie ofiar. Należy zatem unikać mnożenia nienawiści, co jest tylko wtedy możliwe gdy uciemienieni zostaną dostatecznie uświadomieni w swoich dążeniach i zamiarach, gdy będą mieli jasno sprecyzowane ideały. Dlatego też warunkiem powodzenia rewolucji jest by idea jej była szeroko rozpowszechniona, by dotarła do każdego miejsca i by w umyśle każdego robotnika i chłopca złączyła się z pojęciem anarchii. Na drugim biegunie stał zaś Tołstoj z ewangeliczną zasadą nie przeciwdziałania złu siłą. Pisał on bowiem iż rządów nie należy zwalczać poprzez rewolucję, powstania, lecz przez bierny opór, który jest siłą o wiele straszniejszą, gdyż rewolucjonistów można przekupić, nastraszyć czy oczernić. Trudniej natomiast jest zwalczać ludzi nie propagujących rewolucji, nie robiących nic złego, lecz uchylających się od płacenia podatków, czy służby wojskowej. Podobnego zdania był także Godwin, który odrzucał gwałtowne środki przyspieszenia postępu. Sądził on że ludzi trzeba przekonywać o szkodliwości państwa, prawa i własności, a znikną one same przez się.

Wśród teoretyków anarchizmu Abramowski jawi się nam jako zwolennik opcji pokojowej. Rewolucja w jego wydaniu ma przenieść, jak to pisał Z. Krawczyk, punkt ciężkości z czynników ekonomicznych na psychiczne, zaś rewolucji moralnej przypisywał główne znaczenie w procesie dziejowym. Rewolucja moralna miała być nie jednorazowym i heroicznym aktem woli, lecz długotrwałym procesem przemiany potrzeb mas. Miał być to proces dokonujący się w życiu codziennym, powszednim, w duszach ludzi przeciętnych. Dlatego też tak bardzo uwypuklał on czynnik braterstwa niezbędny do przeprowadzenia rewolucji moralnej. Sądził on bowiem iż „sakrament braterstwa” jest istotą naszej woli i im bardziej nasza wola w postaci życia i czynów oddala się od wzoru braterstwa, tym bardziej zaprzeczamy jej istocie co prowadzi nas wprost do

metafizycznego samobójstwa. Abramowski uważał wręcz braterstwo ludzi za podstawę wszystkich ideałów, za najważniejszy czynnik rewolucyjny w sprawie obalenia własności, państwa i etyki policyjno-burżuazyjnej. Uważał że należy wszelkimi sposobami rozwijać w ludziach zdolność do przyjaźni bezinteresownej, pojmowania życia jako poszukiwania zbiorowego szczęścia. Abramowski uważał iż w etyce braterstwa jest tylko jeden dogmat - bezwzględne poszanowanie człowieka i jedna zasada pojmowania życia - jako interesu wspólności, w której jednostka odnajduje prawdziwy sens istnienia i prawdziwe szczęście. Zatem wolno robić wszystko gdzie nie ma krzywdy, wszystko jest dobrem, gdzie jest przyjemność.

Zatem możemy śmiało stwierdzić, iż według Abramowskiego sama, „sucha” rewolucja nic nie zmieni dopóki nie zmieni się mentalność i moralność społeczeństwa. Najlepiej to oddają jego słowa, kiedy pisze iż wprowadzenie nowego ustroju jest tylko wtedy możliwe, kiedy dokona się rewolucja moralna w duszach ludzkich. Dodaje przy tym iż w polityce musi wysunąć się na pierwszy plan rewolucja moralna, wzbudzanie takich potrzeb i ideowości w duszach ludzkich, które by zaprzeczały istniejącemu porządkowi i z siłą parły do wytworzenia komunistycznych form współżycia. Konkluduje dalej iż komunizm bez moralnego przeobrażenia ludzi, nawet jeśli by się utrzymał, to zaprzeczałby samemu sobie i stałby się potworem społecznym. Dochodzi więc do wniosku, iż jedyne zadanie rewolucji spoczywa w rewolucji duszy człowieka. Podobne rozumowanie odnajdujemy także u Proudhona, który uważał iż przede wszystkim należy ludzi przekonać, a najlepszą rewolucją jest oświecenie umysłów. Abramowski przeciwstawiał się zdecydowanie rewolucji, walce klasowej i działalności politycznej. Bowiem uważał je za bezsensowne. Ponieważ nawet gdyby udało się stworzyć nowy ustrój bez uprzedniego „zreformowania dusz” byłby on słaby i niechybnie przekształcił się w swoje przeciwieństwo. Możemy zatem wywnioskować, iż Abramowski przeciwstawiając rewolucji politycznej, rewolucję moralną postulował przede wszystkim rozwój przyjaźni, braterstwa i solidarności, które to cechy mogą się dopiero stać podwalinami nowego, lepszego ustroju społecznego. Z tego możemy wywnioskować iż rewolucja moralna ma raczej poprzedzić rewolucję struktur politycznych i umożliwić skuteczne jej przeprowadzenie, gdy ludzie uprzednio zostaną odpowiednio przygotowani, moralnie zreformowani do życia w nowym, lepszym świecie. Dopiero gdy zadanie rewolucji moralnej zostanie spełnione możliwym będzie przeprowadzenie drugiego etapu jakim jest przeobrażenie sumienia. Dopiero wtedy można będzie przystąpić do decydującego etapu jakim jest przeobrażenie prawodawczo-polityczne. Lecz to już będzie tylko formalną stroną przewrotu wcześniej dokonanego. „Nowy człowiek” musi zatem zaistnieć wcześniej niż nowy ustrój, a ponieważ ma być przygotowany do życia w nowych warunkach uprzednio musi poznać i przyswoić nowe wartości moralne i normy etyczne. To zaś jest zadaniem rewolucji moralnej. Bowiem rzeczą niemożliwą jest poprzez oderwane od życia społecznego państwowe działania stworzenie „nowego Mesjasza zbawiającego ludzkość poprzez policję”.

Widzimy zatem, iż niezależnie od tego czy postulowano pokojową walkę czy „akcję czynu” wszyscy anarchiści zgodnie jednak mówili o rewolucji. Bowiem właśnie owa rewolucja czy to polityczna czy moralna miała być tą siłą oczyszczającą przedpole ze



zła, nierówności i ucisku dla nowego lepszego i bardziej sprawiedliwego systemu społecznego jakim miał być anarchizm w różnych jego odmianach teoretycznych.

### 3.1.7 STOSUNEK DO KOŚCIOŁA I RELIGII

Jakkolwiek ideę powszechnej równości i braterstwa wszystkich ludzi, będącą także naczelną zasadą chrześcijaństwa, możemy odnaleźć we wszystkich odmianach anarchizmu, to jednak wszystkie one nieodmiennie, włącznie z chrześcijańskim anarchizmem Tołstoja, krytkowały ostro i dosadnie Kościół, księży i religię za sprzeniewierzenie tej pięknej idei poprzez wejście w współpracę z państwem i kapitałem przy gnębieniu i wykorzystywaniu szerokich mas ludowych. Ponadto anarchiści występowali tak ostro przeciwko religii, ponieważ, jak to ujął Faure „*władza we współczesnym społeczeństwie przybiera trzy główne formy, obejmujące trzy grupy przymusu: 1. formę polityczną: państwo, 2. formę ekonomiczną: kapitał, 3. formę moralną: religię*”. Najpełniej to ujął Kropotkin, który napisał, że stworzenie „Kościoła” czyli jak on to określił rządu wybranych, było odstępstwem od zasad głoszonych przez Chrystusa. Bowiem z momentem kiedy chrześcijaństwo stało się kościołem państwowym, nastąpiło odrzucenie dobroci i wszechprzebaczenia na rzecz bezgranicznie okrutnego prześladowania wszelkiego rodzaju przeciwników. Religia bowiem jest oparta przede wszystkim i głównie na strachu. Strach zaś rodzi okrucieństwo. Zatem im intensywniejsza jest religijność tym większa jest przemoc dokonywana w imię Boga i religii. Najpełniej celność owego stwierdzenia oddaje fakt tortur inkwizycji, czy palenia czarownic. Także i Tołstoj, który był chrześcijaninem uważał, iż idea ta została zaprzepaszczone i całkowicie wypaczona przez istniejące kościoły, które to dążąc wyłącznie do zysku są podporą państwa w wyzysku, ucisku i terrorze ludu. Bowiem zinstytucjonalizowane chrześcijaństwo stało się religią zdegenerowaną, zwyrodniałą, co objawia się poprzez rezygnację z wymogów etycznych i zastąpieniu ich zewnętrznymi oznakami kultu. Zaś ostateczne zwyrodnienie chrześcijaństwa i jego moralny upadek miało miejsce z chwilą uczynienia z niej religii państwowej. W tym momencie chrześcijaństwo usankcjonowało mordowanie, grabienie, wojny, morderstwa, rozpusty. Najlepiej owe „zaprzędanie” się religii państwu opisuje Berger, współczesny amerykański socjolog. Przypisuje on bowiem religii, co wywoływało bunty anarchistów przeciwko niej, boskie uprawomocnienie władzy politycznej czy uśmiercenie odruchów buntu społecznego. Religia bowiem pełni rolę swoistego rodzaju „teodycei cierpienia”. Nadaje ona sens cierpieniu, przekształcając je ze źródła rewolucji w narzędzie zbawienia. Zatem po uświadomieniu sobie celności tego stwierdzenia nie powinien już wywoływać zdumienia fakt, iż anarchiści postulujący wszechludzką równość, miłość i braterstwo będą tak ostro i dosadnie Kościół, księży i religię.

Abramowski jakkolwiek uważa chrześcijaństwo za społeczny i moralny wyraz wolności i praw człowieka, ideologię głoszącą równość, miłość i braterstwo to równocześnie jednak krytykuje samą religię jako instytucję i Kościół jako jej polityczny twór. Píše on bowiem iż z chwilą kiedy religia się upaństwowiła i przy pomocy przymusu państwowego stała się religią światową rozpoczął się proces „chrzczenia” niewiernych przy pomocy wojska, burzenia pogańskich świątyń, czy ścinania opornych. Nastąpiło zjednoczenie kościoła z państwem. Najwyższa władza państwowa stanowiła jednocześnie najwyższą władzę duchową i religijną. Po takim zaś procesie nastąpiła

wewnętrzna przemiana chrześcijaństwa. Kościół połączony z władzą i przymusem państwowym odszedł od nauki Jezusa. Nie traktował on już bowiem władzy, przemocy, bogactwa, własności, krzywdy ludzkiej czy surowych kar jako największego zła, lecz począł sam je stosować. W podobny sposób widzi to Kropotkin, który pisze iż chrześcijaństwo zapomniało o odpuszczaniu win i dokonuje zemsty za każdą przewinę. Ponadto przedstawiciele kościoła szybko zdobyli duże posiadłości i władzę, zaś wszelki opór surowo karali torturami i stosem. Powołali oni nawet w tym celu odrębną instytucję w postaci „Świętej” Inkwizycji. Konkluduje zatem iż chrześcijaństwo przestało być religią ukrzyżowanego Chrystusa by stać się religią państwa. Także i Tołstoj w konsekwencji krytyki upaństwowionego chrześcijaństwa dokonuje głębokiej krytyki i całkowitego odrzucenia religii i Kościoła jako instytucji. Dobitnie to wyraża w swoim opowiadaniu „Odbudowanie piekła”, kiedy to diabeł objaśnia nam czym jest kościół. Mówi on iż *„tworzy się kościół w taki sposób: ludzie wmawiają w siebie i innych że nauczyciel, ich Bóg, po to, by objawione przez niego ludziom prawo nie zostało fałszywie wytłumaczone, wybrał szczególnych ludzi i oni to jedynie (...) mogą dokładnie tłumaczyć jego naukę (...) twierdzą że są w posiadaniu prawdy nie dlatego że to co głoszą jest prawdą, a dlatego iż uznają siebie za jedynych prawowitych spadkobierców (...) Boga. (...) mogli utrzymywać (...) że są członkami jedynego prawdziwego kościoła (...). Posiadłszy zaś tę władzę, naturalnie urosli w pychę i w większości przypadków ulegli zepsuciu (...). W celu pokonania swych wrogów, nie dysponując innym orężem niż przemocą zaczęli prześladować, skazywać na śmierć i palić na stosie, wszystkich, którzy ich władzy nie uznawali (...).”*. Abramowski pisze nawet, iż „Kazania na górze”, które uważa za najbardziej rewolucyjny manifest, najwyższe piękno życia opierające się na miłości i wolności, zostało przez kościół całkowicie zaprzepaszczone. Uważa on bowiem iż z owego „cudownego snu” ludziom pozostała tylko nazwa - religia. Konkludując dochodzi, podobnie jak Tołstoj do wniosku, iż wytworzył się nowy chrześcijaizm, który nie ma nic wspólnego z życiem i nauką Jezusa. Uważa on zatem iż Kościół i religia nabyły właściwy sobie automatyzm biurokratyczny i siłę policyjno-państwową co sprawia że ich działania są zupełnie odmienne od głoszonej moralności w postaci miłości bliźniego czy życia w ubóstwie. Dochodzi on nawet do wniosku iż Kościół monopolizując naukę i wychowanie, tworząc organizacje zakonne i rycerskie sprawił iż idea religijna zaczęła być utożsamiana z celami politycznymi, czego przykładem są wyprawy krzyżowe w celu nawracania pogan, których to jednak prawdziwym celem były kolejne podboje nowych ziem dla łupów wojennych i zwiększenia „przestrzeni życiowej”. Abramowski neguje zatem religię jako owoc dogmatyzmu i źródło upokorzenia i niewolniczego podporządkowania się jednostki, dochodząc przy tym do stwierdzenia iż tak naprawdę Boga nie należy szukać poza sobą, bowiem on jest w nas, w naszej dobroci, miłości i poczuciu braterstwa. Mimo takiego kategorycznego stwierdzenia Abramowski uważa jednak iż *„wszystkie zawiedzione uczucia i marzenia, wszystkie tęsknoty niezaspokojone nigdy, cały ciężar doznanej krzywdy, a stanowiącej porządek natury - wszystko to ogniskuje się w pożądaniu wielkiego odwetu, w jedną myśl, która ma być negacją wszystkiego co istnieje - negacją realnego, straszego życia, nieokreślonej nadzieją wyzwolenia. Tę buntowniczą negację życia nazwano Bogiem.”* . Możemy zatem

stąd wysnuć wniosek, iż Abramowski traktował Boga jako ideę stworzoną przez ludzi, która ogniskuje w sobie miłość, wolność, równość i braterstwo wszystkich ludzi, ideę która powinna zespolić i zrównać wszystkich w wszechświatowej równości i miłości. Zatem możemy uznać iż nie traktował on Boga personalnie, jako osobę czy „ojca”, lecz jak ideę dobroci i miłości, która to tylko może znieść istniejący system zła i niewoli. Dlatego też nie neguje on samej, czystej i nieskażonej chrześcijańskiej zasady miłości i równości, lecz występuje zdecydowanie przeciw religii i Kościołowi, które poprzez swój sojusz z państwem sprawiły, iż obecnie *„Jezus jest tak bardzo znienawidzony przez narody chrześcijańskie, które imieniem jego uświęciły to wszystko w życiu ludzkim, co on sam usiłował zniszczyć i czemu wypowiedział walkę”*.

Możemy zatem wysunąć wniosek, iż jakkolwiek anarchiści byli jak najbardziej zwolennikami równości, miłości czy braterstwa to jednak odrzucali i walczyli przeciw zinstytucjonalizowanej religii i Kościołowi. Uważali bowiem iż chrześcijaństwo poprzez swój alians z władzą państwową całkowicie zaprzeczyło ideom głoszonym przez Chrystusa, by stać się takim samym ciemniącym dla ludzi jak i władza państwowa. Najlepiej to oddają słowa Bakunina, który pisze iż wszystkie religie to miraż, wytwór fantazji łatwowiernych i naiwnych ludzi, którzy poprzez swą skromność i wspaniałomyślność doprowadzili do tego, że im niebo stało się bogatsze, tym uboższa była ludzkość. Zaś stworzenie kultu Boga jako władcy w prostej linii doprowadziło do tego, iż człowiek stał się niewolnikiem przesądów i zabobonów głoszonych przez „przedstawicieli boga”. Uważa on iż religia jest i była zawsze sojusznikiem tyranii. Konkludując zatem dochodzi do wniosku iż jeśli Bóg istnieje to człowieka jest niewolnikiem, zaś jeśli człowiek jest rozumny, sprawiedliwy i wolny to boga nie ma. Bowiem to właśnie koncepcja Boga jest największą przeszkodą dla zrealizowania idei wolności. Wolność owa była dla Bakunina wartością nadrzędną, ponieważ nie każdy człowiek, tylko człowiek wolny wchodzi niejako w miejsce Boga - człowiek wolny musi zatem stać się anarchistą.

### 3.1.8 POJĘCIE WOLNOŚCI

Głównym celem, ostatecznym zwycięstwem w całej anarchistycznej batalii przeciw władzy, państwu i kościołowi była wolność, całkowita i niczym nie ograniczona wolność jednostki, stanowiąca nieomal formę kultu. Bowiem bez wolności nie są możliwe żadne inne ludzkie wartości. Zaś owa wolność, „*traktowana jako jedyne życie i jedyna rozkosz człowieka*”, dążenie do niej było motorem działań wszystkich anarchistów. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, iż właśnie to owe pragnienie bezkresnej wolności dla wszystkich ludzi było impulsem do powstania ideologii anarchistycznej. Najlepiej ujął to Sébastien Faure, który w 1934 roku w redagowanej przez siebie „Encyclopedie anarchiste” napisał iż „*anarchizm sprowadza się do jednego słowa: WOLNOŚĆ, zaś anarchistą jest ten kto występuje przeciwko władzy i zwalcza ją*”. To właśnie dla owej wyśnionej i wymarzonej wolności anarchiści toczyli boje, przelewali własną i cudzą krew, występowali radykalnie przeciw istniejącemu porządkowi i łaadowi na całym świecie. Wolność bowiem stanie się tylko wtedy doskonała, gdy będzie jednocześnie siłą jednostki. Dlatego też o wolność trzeba walczyć, trzeba ją zdobyć, ponieważ człowiek obdarowany „wolnością” tak naprawdę nadal jest zniewolony, jest „*psem, który wlecze za sobą resztki łańcucha*”. Wolność jak pisał Bakunin jest ostatecznym celem rozwoju ludzkiego. Jest ona przy tym niepodzielna i nie można pozbawić człowieka części jego wolności nie pozbawiając go wolności całkowicie. Podobnie sprawę pojmował Kropotkin, który stwierdził, iż to właśnie pełnia wolności jest najskuteczniejszym środkiem przeciwko wszelkim niewłaściwościom wpływającym z nadużycia wolności. Dlatego też Bakunin pisał iż pragnie takiej wolności dla każdego, która nie będzie ograniczała innych, lecz będzie potwierdzeniem wolności wszystkich. Zaś wolność tą tylko można uzyskać „na gruzach wszystkich Kościołów i wszystkich Państw”.

Stanisław Borzym charakteryzując życie i pisarską twórczość Abramowskiego napisał iż nieustannie zaznaczał on swój entuzjazm dla wolności połączony z wiarą w ukrytą dobroć ludzką. A jako że wolność nie może być budowana na krzywdzie ludzkiej postulował walkę o nowy ustrój oparty na modelu bezpaństwowym. Abramowski pisał bowiem iż wolność człowieka to wolność bycia sobą i rozwijania swych własnych zainteresowań, kroczenia swoją własną ścieżką życia, a nie taką jaką wyznacza władza czy państwo. Widzimy tu podobieństwo myśli do innych anarchistów, którzy uważali iż każda osoba powinna mieć prawo i środki do robienia wszystkiego co tylko sobie wymarzy i nierobienia niczego na co nie ma ochoty, zaś granicą jej wolności byłaby wolność drugiej istoty. Stąd też w całej jego twórczości odnajdujemy bardzo ostrą krytykę, negację i bojkot państwa i władzy we wszelkich jej postaciach. Bowiem Abramowski wolność pojmował jako swobodny rozwój wszelkich różnorodności indywidualnych i społecznych. Podobne zdanie ma na ten temat Jacek Sierpiński, który pisze iż nadrzędnym celem całej doktryny społecznej Abramowskiego, a zarazem naczelnym postulatem moralnym była indywidualna wolność człowieka, zniesienie wszelkiego przymusu i wszelkiej przemocy zbiorowości nad jednostką. Zaś niezbędnymi atrybutami owej wolności miała być nieograniczona wolność słowa, druku, zebrań,

strajków, stowarzyszeń, sumienia i religii, a także nietykalność osoby i domu oraz wolność nauczania. Abramowski uważał wręcz iż wolność klasy, narodu, społeczeństwa należy mierzyć zakresem wolności indywidualnego człowieka. Zatem według niego tylko i wyłącznie socjalistyczny ruch bezpaństwowy ma pełne szanse realizowania wolnościowych celów. Jednostka bowiem była dla Abramowskiego aktywnym, wolnym twórcą życia i wartości, a także zjawisk społecznych, podmiotem przemian tworzącym nowe wartości jak: braterstwo, solidarność, kolektywizm. Dlatego też tak ważny był, omawiany już wcześniej, postulat rewolucji moralnej, której zadaniem jest zmiana wewnętrzna człowieka, a także wyrobienie w nim nowego pojmowania życia, jako zagadnienia przyjemności i wolności swobodnie określanych przez indywidualizm każdego, zmiana jego duszy, moralności, postrzegania świata i innych, tak by wykształcić społeczeństwo wolne, solidarne, opierające całe swe istnienie i zasady na polityce wolności. Podobną myśl odnajdujemy u Hessa, który pisze iż istnieje tak ścisły związek między wolnością ducha, a wolnością społeczną, że jedna bez drugiej nie może się w pełni urzeczywistnić. Dlatego też bezsensowne i bezowocne jest obdarowywanie ludu wolnością społeczną, podczas gdy w ich duszach nie ma wolności wewnętrznej. Bowiem wolność powinna być urzeczywistniona całkowicie, zarówno duchowo jak i społecznie. Możemy zatem wysnuć wniosek, iż celem całej twórczości Abramowskiego, jego negacji państwa, władzy i wszelkiego zwierzchnictwa nad jednostką było osiągnięcie przez całe społeczeństwo stanu powszechnej i całkowitej wolności, niezależności, tak by każdy człowiek był w stanie, nie skrzepowany żadnymi przepisami czy innego rodzaju państwowymi więzami rozwijać swe zainteresowania, żyć tak jak to sobie wymarzył. Podobne rozumowanie odnajdujemy także i u Tołstoja, który stwierdził wprost, iż każdy „człowiek nie tylko może, lecz powinien być wolny”.

Możemy zatem stwierdzić, iż w ujęciu anarchistów wyidealizowana i mityczna wręcz wolność jest celem samym w sobie, do którego to środkiem ma być anarchistyczna rewolucja socjalna. Ma ona być pomostem pomiędzy obecnym systemem wyzysku a przyszłym „rajem” powszechnej wolności, równości i braterstwa wszystkich ludzi. Właśnie to pragnienie owej wolności pchało anarchistów w nierówną walkę przeciw państwu o nowy lepszy ustrój. Bowiem jak to ujął Abramowski nawet najbardziej demokratyczne państwo jest z samej swej istoty instytucją ograniczającą wolność jednostki. Przyczyną jest bowiem fakt, iż jest to organizacja przymusowa, gdzie „prawdziwa wolność jednostek staje się nieziszczalną nigdy utopią”, a mniejszościom mogą być narzucane ustawy dla nich niedogodne. Dlatego też jak postuluje ostatecznym celem w walce o wolność musi być likwidacja państwa „policyjnej organizacji przymusu” i utworzenie społeczeństwa bezpaństwowego.

### 3.1.9 WIZJA NOWEGO ŁADU

Konsekwencją wcześniej wspomnianej wizji wolności i konieczności zniesienia istniejącego porządku społecznego były proponowane przez anarchistów modele nowego ładu. Jakkolwiek w różnych odłamach teoretycznych różniły się one między sobą w szczegółach to jednak wszystkie kierunki niezmiennie postulowały, iż przyszły ustrój powinien opierać się na dobrowolnej federacji. We wszystkich opisach model ten jawi nam się jako wolna federacja autonomicznych mniejszych lub większych komun, kolektywów, kooperatyw czy najprzeróżniejszych wolnych związków. Już prekursor anarchizmu - Godwin proponowany przez siebie ustrój określał jako ogólnoswiatową republikę złożoną z setek tysięcy drobnych wspólnot lokalnych, całkowicie od siebie niezależnych, gdzie własność poddana jest uspołecznieniu, a w pierwszym rządzie wykonywana jest praca społecznie użyteczna. Podobne postulaty wysuwał także Proudhon, który uważał iż społeczeństwo winny tworzyć najpierw pojedyncze jednostki, które następnie organizują się w dobrowolne grupy, te zaś następnie na podstawie umowy łączą się w całości wyższego rzędu, które następnie dobrowolnie łączą się między sobą itd. W ten zaś sposób przechodzimy od dobrowolnego związku małych gmin do powiatów, prowincji czy krajów. Również i Bakunin sądził iż przyszłe społeczeństwo ma się składać zaś z dobrowolnych federacji stowarzyszeń-kolektywów w których ziemia, narzędzia, kapitał miały być własnością całego kolektywu. Zaś przyszły ustrój by uniknąć niebezpieczeństw centralizacji miał być organizowany od dołu ku górze przez jednostki, dobrowolne zrzeszenia, federacje kolektywów lokalnych, narodowych, a w końcu wielkiej federacji światowej, zjednoczonej zgodnie z rzeczywistymi potrzebami i naturalnymi tendencjami poszczególnych części tak by stworzona w ten sposób swobodna federacja złączyła wszystkie swe części składowe w jedną - ludzkość. Kropotkin przyszłe społeczeństwo widział również jako federację wolnych jednostek łączących się swobodnie w stowarzyszenia i grupy dla wytworzenia możliwie największej sumy dobrobytu dla wszystkich, z pozostawieniem równocześnie najpełniejszej swobody osobistej inicjatywie jednostki. Społeczeństwo takie będzie się składać z wielkiej liczby stowarzyszeń zjednoczonych branżowo w federacje gmin, które to następnie, podobnie jak u Bakunina, powołają dobrowolne federacje między sobą. Rezultatem takich dobrowolnych związków będzie powstanie szerszych organizacji pokrywających jeden lub kilka krajów, których członkowie będą łączyć się w celu zaspokojenia swych rozmaitych potrzeb. Wszystkie zaś te związki i gminy tworzyć się będą swobodnie za wzajemną zgodą. Także i Tołstoj przyszły ustrój widział jako egalitarne, wspólnotowe i ascetyczne w swych potrzebach naturalnych komuny, gdzie każdy powinien pracować sam dla siebie, z owoców swej pracy korzystając na tyle ile jest mu potrzebne, resztą zaś

powinien się dzielić z potrzebującymi. Nawet skrajny indywidualista Stirner widział potrzebę tworzenia związków. Postulował on tworzenie w miarę potrzeb oddolnych i tymczasowych luźnych Zrzeszeń Egoistów, których celem byłoby jedynie zaspokojenie konkretnych egoistycznych potrzeb członków zrzeszenia.

Widzimy zatem iż duch wolnościowego federalizmu unosił się nad wszystkimi projektami obrazów przyszłego ładu społecznego.

Abramowski natomiast postuluje kooperatyzm oparty na socjalizmie bezpieczeństwa i powiązany z nieodłączną dla niego ideą braterstwa i równości. Jednak pierwszym krokiem, wstępem do nowego ładu ma być moralne przeobrażenie społeczeństwa, swoista rewolucja moralna, która musi objąć wszystkich ludzi, zmienić ich system wartości, zmienić ich samych tak by byli przygotowani do życia i pracy w społeczeństwie bezpieczeństwa opartym na braterstwie i miłości. Píše on bowiem iż ideał absolutny możemy odnaleźć w postaci kooperatywu i socjalizmu, które razem na wzór anarchizmu ideowego tworzą socjalizm bezpieczeństwa. Zadaniem zaś jego jest rewolucja moralna, która ma stworzyć nowych ludzi o nowym sumieniu, dla których krzywda i wyzysk innych, kariera czy niewola będą niedopuszczalne. Rewolucję ową zaś powinny poprowadzić Związki Przyjaciół, których celem ma być wprowadzanie w życie zwyczajów opierających się na pomocy wzajemnej i przyjaźni. Pomoc ta zaś ma objąć wszelkie dziedziny życia społecznego. Zatem uważa iż owa działalność Związku Przyjaciół opierająca się na etyce braterstwa i przyjaźni jest niezbędną dla całego ruchu kooperatywno-socjalistycznego. Albowiem bez owej moralnej rewolucji, przeobrażenia dusz ludzkich nie jest możliwe zaprowadzenie nowego ładu. Postuluje zatem aktywne zwalczanie władzy, państwa i kościoła jako głównych przeszkód w realizacji nowego marzenia o nowym lepszym społeczeństwie. Bowiem, jak píše dalej, Kazanie na górze mówi iż słońce świeci jednakowo dla wszystkich i wszyscy są synami jednego Boga. Konkluduje zatem iż państwo i kościół stoją na przeszkodzie rewolucji moralnej na drodze do stworzenia nadczłowieka opartego na etosie braterstwa i miłości. Podsumowując twierdzi iż właśnie na tym polega zadanie Związków Przyjaźni, mają one bowiem „zaszczepić” nową moralność, która „wypleni” państwo, władzę i wszelki przymus z dusz ludzkich. Dopiero wtedy można będzie zaproponować nowy ustrój - republikę kooperatywną opartą na zasadzie bezpieczeństwa i braterstwie wszystkich jej członków. Dopiero to bowiem po takim moralnym przeobrażeniu człowieka z niewolnika na wolnego twórcę życia możliwe będzie wprowadzenie kooperatywu na szeroką skalę. Wtedy to każda kooperatywa będzie miejscem, gdzie ludzie poprzez czyny będą uczyć się nowej nauki jaką jest wolność. Zaś wizję przyszłej republiki kooperatywnej przedstawia w następujący sposób. Píše on bowiem, iż powinny to być dobrowolne federacje organizacji opierających się na wspólnocie interesów, gdzie ludzie mają równe prawa, zarządzanie zaś ma tylko i wyłącznie na celu wspólne dobro wszystkich członków. Rządy zatem opierają się na większości, z tym że nie mogą one nigdy stanowić pogwałcenia praw mniejszości czy nawet jednostki, jak to ma miejsce w państwie. Rządy kooperatywne są bowiem istotnym wykonywaniem woli wszystkich. W



skład owej zaś federacji powinny wchodzić organizacje dzielone branżowo na zasadzie dobrowolnego łączenia wspólnot interesu. Prawo w przyszłej republice powinno egzystować bez przymusu, dla tych którzy uznają je dobrowolnie. To pozwoli bowiem na współistnienie różnych celów, praktyk czy tendencji. Nie ma bowiem nic absolutnie świętego, a prawo ma być tylko sługą człowieka, to życie ma nad nim panować, a nie prawo nad życiem. Każda zaś jednostka, mniejszość ma prawo żyć według swych potrzeb. Kooperatywa powinna w odróżnieniu od państwa bronić tylko i wyłącznie interesów ludu i sprawiedliwości społecznej. Zatem podstawą Rzeczypospolitej Kooperatywnej miały być: prymat praw człowieka i obywatela, pełnia swobód i autonomia jednostki, pluralizm i demokracja oraz wcielanie w życie zasad socjalizmu bezpieczeństwa. Dzieje się tak bowiem całe społeczeństwo w proponowanym przez Abramowskiego modelu stosunków społecznych składa się z różnych i swobodnych jednostek łączących się ze sobą siecią dobrowolnie zakładanych i demokratycznych stowarzyszeń wytwórczych, spożywczych, odpowiadających wszelkim potrzebom ich członków. Sieć ta organizuje w sposób oddolny całe życie społeczne, doprowadzając do całkowitego zaniku własności prywatnej, czyniąc wszystkich współwłaścicielami. To zaś zapewnia wszystkim członkom prawdziwą równość, wolność i swobodę. Widzimy zatem iż Abramowski postuluje wolną federację wolnych stowarzyszeń, których podporą ma być miłość i braterstwo wszechludzkie. Idea kooperatywności bowiem ceni sobie ponad wszystko wolność człowieka i swobodny rozwój jego sił umysłowych i moralnych. Zaś za podstawę działania uważa stowarzyszenia, związki, swobodne i wolne oddolne ich federacje, dążące do wyrugowania państwa ze wszelkich dziedzin życia społecznego, same zaś opierające się przede wszystkim na dobrowolności, swobodzie i braterstwie. Dlatego też im bardziej będzie się rozwijała się idea spółdzielczości, rosła ich siła, gospodarka to może dojść do tego iż obejmą one całe społeczeństwo i będą w stanie zaspokajać wszystkie jego potrzeby wytwórcze, wymienne, kulturalne. Z tą zaś chwilą państwo oraz ustrój kapitalistyczny oparty na wyzysku i konkurencji umrze śmiercią naturalną, bo nie będzie dla niego miejsca w społeczeństwie opartym na braterstwie, miłości i współpracy. Na ich miejscu pojawi się Rzeczpospolita Kooperatywna - wielka organizacja wszystkich spółdzielni, związków, stowarzyszeń - będzie to demokracja prawdziwa, nieprzymusowa. Nadejście Rzeczypospolitej Kooperatywnej zbliża się więc cicho, lecz nieubłagane, dlatego też nie są potrzebne żadne przewroty, rewolucje, czy gwałty. Buduje się ona bowiem w każdym stowarzyszeniu, kooperatywie, związku, niesie ze sobą nie tylko przemiany zewnętrzne, ale i wewnętrzne - kształtuje bowiem i przeobraża moralnie ludzi przygotowując ich do samodzielnego, mądrego i rozumnego życia w wolnym społeczeństwie bezpieczeństwa.

Możemy zatem wysnuć wniosek, iż wszyscy teoretycy anarchizmu jakkolwiek postulowali nieco odmienne wizje przyszłego ładu to jednak zawsze, nieodmiennie oparte były one o dobrowolną federację wolnych stowarzyszeń stworzonych na zasadzie wspólnoty interesów i celów, gdzie wszyscy członkowie są równi, gdzie nie ma żadnej władzy i związanego z nią aparatu przymusu i ucisku. Wszystkie zatem wizje nowego społeczeństwa można określić i podsumować krótkim stwierdzeniem - były to próby dążące do zagwarantowania jak najszerzej wolności jednostce.

## ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie niniejszej pracy chciałbym wyrazić nadzieję, iż przybliżyła ona czytelnikowi choćby w minimalnym zakresie bogatą i fascynującą twórczość Edwarda Abramowskiego, oraz umożliwiła poznanie dotąd umniejszanego aspektu, jakim jest przewodnia myśl całego jego systemu etycznego, moralnego, czy społecznego - wolność człowieka. Spodziewam się także przy tym iż praca ta będzie impulsem do sięgnięcia do źródeł i zainteresowania się bardzo szerokim i wielowątkowym aspektem prac Abramowskiego, które przecież nie dotyczyły tylko spraw społecznych, ale także filozofii, religii, moralności czy metafizyki.

Mniemam również iż lektura niniejszej pracy pozwoliła także czytelnikowi na lepsze rozeznanie w niuansach myśli wolnościowej oraz niesugerowanie się nazwami czy etykietami w klasyfikacji systemów myślowych. Ufam, iż po zapoznaniu się z teorią socjalizmu bezpieczeństwa nie będzie już problemów z odpowiednim jego zaklasyfikowaniem do szeroko pojętego nurtu anarchistycznego. Bowiem anarchizm tak jak i wizje Abramowskiego jawi się nam właśnie jako owe idealistyczne myślenie, będące wizją szczęśliwego, równego i wolnego społeczeństwa, opartego na bezpiecznym i pokojowym współistnieniu wszystkich ludzi bez względu na ich wiek, narodowość, kolor skóry, wyznanie czy religię.

Zatem zarówno anarchizm, jak i socjalizm bezpieczny jawi się nam jako idylliczny obraz powszechnej szczęśliwości, który choć teraz jest niemożliwy do zrealizowania, to ma duże szanse na spełnienie w nieokreślonej przyszłości, kiedy to ludzie będą moralnie i duchowo przygotowani do podjęcia tego wyzwania. Anarchizm zatem i oparte na nim społeczeństwo bezpieczne, to nie relikwiny przeszłości, ale szansa i nadzieja przyszłości.

# **BIBLIOGRAFIA:**

## **ŹRÓDŁA:**

### **A. PISMA EDWARDA ABRAMOWSKIEGO:**

1. Abramowski Edward - „Filozofia Społeczna”, PWN, Warszawa 1965
2. Abramowski Edward - „Idee kooperatyizmu”, wersja internetowa: <http://www.anarchy.silesianet.pl/ideekop.html>
3. Abramowski Edward - „Idee społeczne kooperatyizmu”, „Społem” Związek Spółdzielni Spożywców R.P., Warszawa 1938
4. Abramowski Edward - „Metafizyka doświadczalna”, PWN, Warszawa 1980
5. Abramowski Edward - „Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej” t. I-IV, „Społem” Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców, Warszawa 1924
6. Abramowski Edward - „Pisma popularnonaukowe i propagandowe 1890-1895”, KiW, Warszawa 1979
7. Abramowski Edward - „Pisma socjologiczne i historyczno gospodarcze”, „Społem” Związek Spółdzielni Spożywców R.P., Warszawa 1938
8. Abramowski Edward - „Pisma wybrane”, Red Rat, Zielona Góra
9. Abramowski Edward - „Rzeczpospolita Przyjaciół: Wybór pism społecznych i politycznych”, PAX, Warszawa 1986
10. Abramowski Edward - „Ustawa Stowarzyszenia >Komuna<”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
11. Abramowski Edward - „Związki Przyjaźni”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra

### **B. INNE**

12. „Deklaracja anarchistyczna”, przemówienie anarchisty przed sądem w 1883r., Anarchistyczna Oficyna Wydawnicza Nabat, Poznań
13. „Konferencja Krajowa Anarchistycznej Federacji Polski 24-26 lipca 1926r.”, Wydawnictwo Anarchistycznej Federacji Polski, 1927
14. Anarchist Black Cross - „Dopóki wszyscy nie będą wolni wciąż pozostaniemy więźniami!”, Biblioteka Na Pierwszej Linii, Słupsk 1996
15. Bakunin Michaił - „Pisma wybrane” t. I i II, KiW, Warszawa 1965
16. Bergland David - „Jedna lekcja libertarianizmu”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
17. Bookchin Murray - „Ekologia społeczna”, Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi - Alians Inicjatyw na Rzecz Wspólnoty Lokalnej, Słupsk 1996

18. Bookchin Murray - „Anarchizm ery dobrobytu”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra 1997
19. Bookchin Murray - „Granice burżuazyjnego miasta”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
20. Castoriadis Cornelius - „Źródła kryzysu kapitalizmu”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra 1997
21. Gide Christopher - „Przyszłość kooperacji”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra 1997
22. Hess Mouses - „Wolność jedna i niepodzielna”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
23. Kropotkin Piotr - „Etyka. Pochodzenie i rozwój moralności.”, Słowo, Łódź 1949
24. Kropotkin Piotr - „Komunizm anarchistyczny”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
25. Kropotkin Piotr - „Wielka Rewolucja Francuska”, Czytelnik/Słowo, Kraków/Łódź 1948
26. Kropotkin Piotr - „Wspomnienia rewolucjonisty”, PIW, Warszawa 1959
27. Machajski Wacław Jan - „Religia socjalistyczna a walka robotnicza”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra 1997
28. Malatesta Errico - „Anarchia”, Luzifer Verlag, Koszalin 1998
29. Malatesta Errico - „Między chłopami rozmowa o anarchii”, Biblioteka Na Pierwszej Linii, Słupsk 1996
30. Nozick Robert - „Anarchia, państwo, utopia”, Fundacja Aletheia, Warszawa 1999
31. Proudhon Pierre Joseph - „Co to jest własność czyli rozważania nad zasadą prawa i rządu”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
32. Proudhon Pierre Joseph - „Do mieszczaństwa”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
33. Proudhon Pierre Joseph - „Wybór Pism” t. I i II. KiW, Warszawa 1974
34. Puente Issac - „Programowy esej Komunizmu Wolnościowego”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra 1997
35. Ramus Pierre - „Bankructwo parlamentaryzmu”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
36. Rappaport Herman oprac. - „Anarchizm i anarchiści na ziemiach polskich do 1914 roku”, PWN, Warszawa 1981
37. Rothbard Murray - „Społeczność bez państwa”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
38. Ruch Społeczeństwa Alternatywnego - „Cele działania”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
39. Ruch Społeczeństwa Alternatywnego - „Kilka uwag o ideikach metafizyki społecznej”, Wyd. AntyMON, Gdańsk
40. Stirner Max - „Jedyny i jego własność”, PWN, Warszawa 1995
41. Stowasser Horst - „Kilka myśli o pokoju”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
42. Thoreau Henry David - „Życie bez zasad”, Czytelnik, Warszawa 1983

43. Tołstoj Lew - „Aforyzmy”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
44. Tołstoj Lew - „Listy”, t. I i II, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976
45. Tołstoj Lew - „Odbudowanie piekła”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
46. Tołstoj Lew - „Przemówienie na Kongres Pokoju w Sztokholmie”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
47. Ward Collin - „Anarchia i państwo”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra 1997
48. Wollstein Jarret - „W poszukiwaniu wolności”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
49. Zieliński Józef - „Czy w Polsce anarchizm ma rację bytu”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra

## **OPRACOWANIA:**

### **A. DOTYCZĄCE ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI EDWARDA ABRAMOWSKIEGO**

1. „Abramowski Józef Edward” - życiorys opracowany przez UW, Wydział Psychologii 1998, wersja internetowa: <http://www.psych.uw.edu.pl/historia/Abramowski.html>
2. Dąbrowska Maria - „Pisma rozproszone”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1964
3. Dobrzycka Urszula - „Abramowski”, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991
4. Giełżyński Wojciech - „Edward Abramowski Zwiastun >Solidarności<”, Polonia Book Fund Ltd., London 1986
5. Jedynek Stanisław - „Etyka polska w latach 1863-1918”, Wiedza Powszechna, Warszawa 1977
6. Jezierski Romuald - „Poglądy Etyczne Edwarda Abramowskiego”, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1970
7. Krawczyk Zbigniew - „Socjologia Edwarda Abramowskiego”, KiW, Warszawa 1965
8. Kulczycki Ludwik - „Anarchiści - sylwetki” t. I, II, Anarchistyczna Oficyna Wydawnicza Nabat, Poznań 1999
9. Kulczycki Ludwik - „Anarchizm współczesny”, Polskie Towarzystwo Nakładowe, Lwów 1902
10. Schaff Adam - „Narodziny i rozwój filozofii marksistowskiej”, KiW, Warszawa 1950
11. Sierpiński Jacek - „Edward Abramowski wolnościowy kooperatysta” w: „Mać Pariadka - anarchistyczny magazyn autorów” nr 6-8/1995
12. Skarga Barbara red. - „Polska myśl filozoficzna i społeczna” t. III, KiW, Warszawa 1977
13. Tokarczyk Roman - „Współczesne doktryny polityczne”, Zakamycze, Kraków 1998
14. Walicki Andrzej - „Polska, Rosja, Marksizm. Studia z dziejów marksizmu i jego recepcji”, KiW, Warszawa 1983
15. Wojciechowski Stanisław - „Historia spółdzielczości polskiej po 1914 roku”, Spółdzielczy Instytut Naukowy, Warszawa 1939

16. Wojciechowski Stanisław - „Kooperacja w rozwoju historycznym”, Wydawnictwo Wyzd. Propagandy Zw. Pol. Stow. Spożyców, Warszawa 1923
17. Wojciechowski Stanisław - „Moje wspomnienia” t. I, Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa 1938
18. Zieliński Henryk red. - „Polska Myśl Polityczna XIX i XX wieku tom II. Twórcy polskiej myśli politycznej”, Ossolineum, Wrocław 1978

## **B. INNE**

19. „A Short History of Polish Anarchism”, internet:  
<http://burn.ucssd.edu/~anow/world/eu/poland/history.html>
20. „ABC Anarcho-Syndykalizmu”, Wydawnictwo Inny Świat, Mielec 1999
21. „Encyklopedia Powszechna S. Orgelbranda” t. XVII, suplement II, cz. I, Wydawnictwo Towarzystwa Akcyjnego Odlewni Czcionek i Drukarni S. Orgelbranda i Synów, Warszawa 1911
22. „Komuna Otwock”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
23. „O anarchizmie, anarchii i granicach wolności”, Oficyna Wydawnicza Lokomotywa Bez Nóg, Kielce 1995
24. „Powstanie w Kronsztadzie”, Biblioteka na Pierwszej Linii, Słupsk 1996
25. „Rewolucja '68”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
26. „The New Encyclopaedia Britannica” Vol. 1, Encyclopaedia Britannica Inc., Chicago 1990
27. „Wstęp do anarchizmu”, Wydawnictwo Inny Świat, Mielec
28. „Zeszyt Red Ratu nr 1”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
29. Berger Peter L. - „Zaproszenie do socjologii”, PWN, Warszawa 1997
30. Dziżyński Jan - „Proudhon”, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975
31. Frankowski Piotr - „Działalność Warszawskiej Federacyjnej Grupy Anarchistów-Komunistów >Internacjonal< w latach 1905-1908”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra 1997
32. Fraser Ronald >La Vie, Vite< Francuski Maj 1968”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra 1999
33. Frączak Piotr - „Wizja społeczeństwa obywatelskiego w teorii walki bez użycia przemocy”, BZB nr 21 - Między lobbingiem a akcją bezpośrednią, internet:  
<http://www.most.org.pl/zb/bzb/21/wizja.htm>
34. Gondowicz Jan - „Machajski czyli nieufność”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra 1998
35. Grinberg Daniel - „Anarchizm w XX wieku”, Man-Gala Press, Sopot
36. Grinberg Daniel - „Dziewiętnastowieczni anarchiści”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
37. Grinberg Daniel - „Ruch anarchistyczny w Europie zachodniej 1870-1914”, PWN, Warszawa 1994
38. Grinberg Daniel - „Z dziejów polskiego anarchizmu”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra

39. Hergren Per - „Podstawy obywatelskiego nieposłuszeństwa”, Biblioteka „Zielonych Brygad”, Kraków 1997
40. Jaszuński Grzegorz - „Sacco i Vanzetti”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra 1997
41. Kopaliniński Władysław - „Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych”, Wiedza Powszechna, Warszawa 1983
42. Kruczkiewicz Artur - „Ruch anarchistyczny w Polsce - program i działalność 1983-1997”, Wydawnictwo Inny Świat, Mielec 1997
43. Malinowski Antoni - „Polacy a anarchizm”, Anarchistyczna Oficyna Wydawnicza Nabat, Poznań
44. Morawski Stefan - „Anarchizm, Dada, Artaud”, Oficyna Wydawnicza Lokomotywa Bez Nóg, Kielce 1994
45. Morawski Stefan - „Nurt główny aktualnych postaw anarchoartystycznych”, Oficyna Wydawnicza Lokomotywa Bez Nóg, Kielce 1993
46. Morawski Stefan - „Portret anarchisty angielskiego na tle rodzimym”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra
47. Morawski Stefan - „Próba charakterystyki ideologii anarchistycznej”, Oficyna Wydawnicza Lokomotywa Bez Nóg, Kielce 1993
48. Morawski Stefan - „U podstaw anarchizmu albo Proudhon, czyli anarchizm zesłowiecny” w: „faRrsZ - zielonogórski nieregularnik autonomiczny F.A.”, nr 4, kwiecień 1998
49. Muszyński Jerzy - „Utopiści i desperaci - współczesna ultralewica”, MON, Warszawa 1979
50. Muszyński Jerzy - „Anarchizm. Rzecz o nieziszczalnej wolności”, MON, Warszawa 1982
51. Rocker Rudolf - „Tragedia Hiszpanii”, Anarchistyczna Inicjatywa Wydawnicza, Poznań 2000
52. Russel Bertrand - „Drogi do wolności. Socjalizm, anarchizm i syndykalizm”, Towarzystwo Wydawnicze „Rój”, Warszawa 1935
53. Russel Bertrand - „Dlaczego nie jestem chrześcijaninem”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra 2000
54. Rydzewski Włodzimierz - „Kropotkin”, Wiedza Powszechna, Warszawa 1979
55. Ryszka Franciszek - „W kręgu zbiorowych złudzeń. Z dziejów hiszpańskiego anarchizmu 1868-1939.”, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1991
56. Semczuk Antoni - „Lew Tołstoj”, Wiedza Powszechna, Warszawa 1987
57. Stamm Ed - „Zgoda albo przymus. Anarchistyczne argumenty na rzecz transformacji społecznej i odpowiedzi na pytania na temat anarchizmu”, wersja internetowa: <http://poprostu.pl>
58. Szacki Jerzy - „Spotkania z Utopią”, Iskry, Warszawa 1980
59. Szczepański Tomasz - „Ruch anarchistyczny na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego w dobie rewolucji 1905-1907”, Wydawnictwo Inny Świat, Mielec
60. Thonar G. - „Czego chcą anarchiści?”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra 1999

61. Tuchman Barbara - „Idea i czyn. Anarchiści: 1890-1914”, Anarchistyczna Oficyna Wydawnicza Nabat, Poznań
62. Walicki Andrzej - „Rosyjska filozofia i myśl społeczna. Od Oświecenia do Marksizmu.”, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973
63. Żuk Anna - „Etyka Anarchistów - mity wiecznie żywe”, Oficyna Autonomiczna Red Rat, Zielona Góra

## **CZASOPISMA:**

- 1., „Against - D.I.Y.info-sheet”, nr: 10/1999, 11/1999, 12/1999, 13-14/1999,
- 2., „Anarchistyczny Czarny Krzyż - Biuletyn Informacyjny”, nr: 1/1996, 9/1998, 13/1999, 15/2000
- 3., „A-Tak - pismo anarchistyczne” nr: 2/2000, 3/2000,
- 4., „Autonomista”, nr 1/1998
- 5., „Biuletyn Informacyjny Federacji Anarchistycznej”, nr 37/2000
- 6., „Czarna Gwiazda - kwartalnik anarchistyczny”, nr 3/1999
- 7., „Czarny Blok”, nr 1/1998, 2/1998
- 8., „faRrsZ - zielonogórski nieregularnik autonomiczny F.A.”, nr 4/1998
- 9., „Gazeta An Arché”, nr: 48/1997, 56/1999, 57/1999, 59/1999
- 10., „Głos Anarchisty - pismo informacyjne Anarchistycznej Federacji Polski”, nr: 1/1927, 3/1927, 4/1927, 2/1928, 4/1928, 5/1928, 1/1929,
- 11., „Inny Świat - niepoprawne politycznie pismo anarchistyczne” nr: 5/1996, 6/1996, 7/1997, 9/1998, 10/1998, 11/1999, 12/2000
- 12., „La Bestia - pismo z kręgu RSA”, nr: 6/1997, 13/1998, 14/1999, 15/2000
- 13., „Liberation”, nr 3/1999
- 14., „Lokomotywa Bez Nóg - pismo anarchistyczne” nr: 20/1999
- 15., „Mać Pariadka - anarchistyczny magazyn autorów” nr: 11/1994, 1/1995, 6-8/1995, 1/1996, 3/1996, 5-7/1996, 8-9/1996, 12-1/1996-1997, 2-4/1997, 9-10/1997, 11-12/1997, 1-2/1998, 3-4/1998, 5-6/1998, 10/1998, 1/1999, 4/1999, 2/2000, 3/2000, 4/2000
- 16., „Myśl Wolna - Organ Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich”, nr: 3/1922, 4/1923
- 17., „Myśl Współczesna - czasopismo naukowe”, nr 1/1950
- 18., „Parada Krytyczna”, nr: 2/1999, 3/1999, 4/1999, 5/2000, 6/2000
- 19., „Pasażer - Punk Zine”, 12/1998/1999
- 20., „Podaj Dalej - pismo warszawskich anarchistów”, nr 6/1996
- 21., „Przedświt - Tygodnik społeczny i polityczny”, nr: 1/1891, 2/1891, 3/1891, 4/1891, 9/1891, 27/1892, 33/1892, 34/1892
- 22., „Przedświt - Miesięcznik polityczno-społeczny. Organ Polskiej Partii Socjalistycznej”, nr: 3/1900, 4/1900, 1/1904, 7/1904
- 23., „Przedświt - Miesięcznik polityczno-społeczny. Organ Frakcji Rewolucyjnej Polskiej Partii Socjalistycznej”, nr 10/1908
- 24., „Przegląd Filozoficzny”, nr: 1/1900, 2/1901, 1/1909, 1/1911, 3/1911, 3/1912, 1-2/1915, 1-2/1919
- 25., „Przegląd Humanistyczny”, nr: 3/1979, 6/1979



- 26., „Przegląd Socjologiczny”, t. XXIX/1977
- 27., „Walka Klas - pismo Anarcho-Syndykalistyczne” nr 8/1932
- 28., „Wiadomości Literackie - Tygodnik”, nr: 16/1924, 18/1924, 20/1924
- 29., „Wolny Świat - pismo anarchistyczne”, 1904
- 30., „Wzbronione”, nr: 4-5/1999-2000, 6-7/2000
- 31., „Znak - Miesięcznik”, nr: 357-358/1984, 359/1984